

Jeszcze jedna kłeska „naprawy“

Po głośniejszej kłesce naprawiający w Sejmie, spotkali ich znowu przykrość...

Na tę deklarację zareplikowali członkowie Koła Rolników domagając się przedstawienia projektu zmiany statutu...

Rewizje w lokalach Stronnictwa Ludowego na prowincji

Generalny Sekretarjat Stronnictwa Ludowego otrzymał wiadomości o przebiegu rewizji w organizacjach ludowców na prowincji.

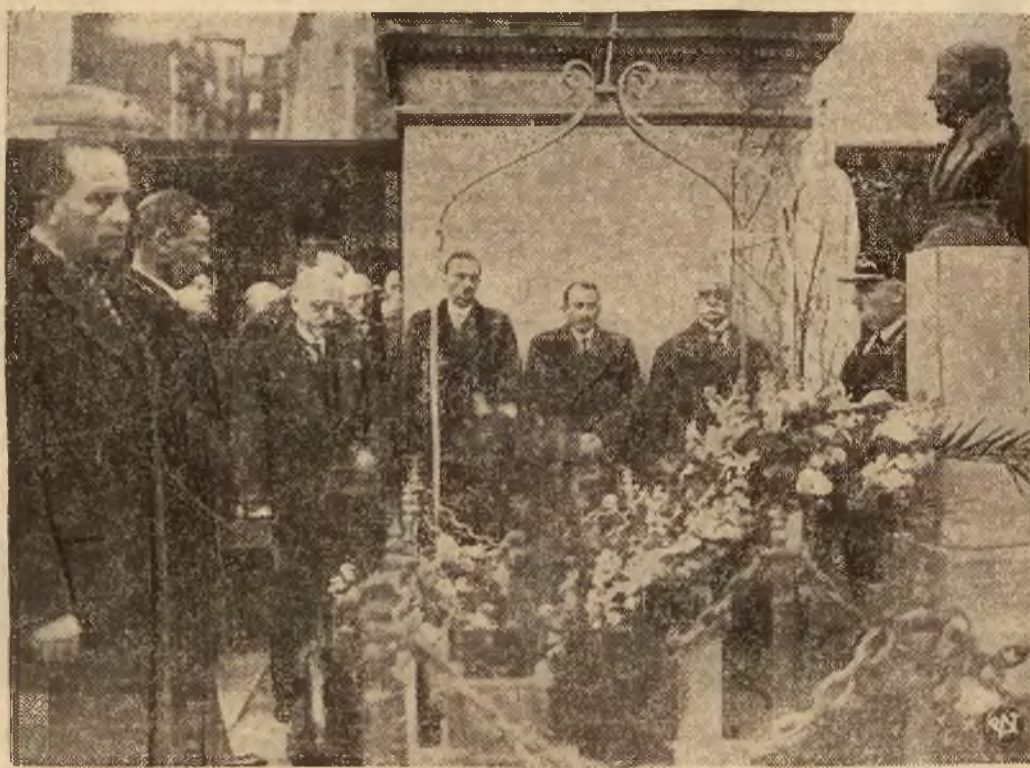
Specjalny fundusz na rozbudowę dróg na Kresach Wschodnich

5.200.000 ZŁ PRZEWDZIANO NA NAJBLIŻSZE ROBOTY. Jak się dowiaduje agencja PID, w roku bież. po raz pierwszy wyodrębnione będą fundusze...

Rozwiązanie działalności Ligi Obrony Praw Człowieka we Lwowie

LWÓW. Urzędowo komunikują: W związku z wdrożeniem przez prokuraturę karno-sądową dochodzeniem przeciw zarządom Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela...

Ku czci znakomitego filozofa polskiego



Zdjęcie nasze przedstawia fragment uroczystości z udziałem przedstawicieli miejscowego społeczeństwa francuskiego i Kolonii Polskiej, obok nagrobka i pomnika Hoene-Wrońskiego.

ŻYD-MORDERCA SPROWOKOWAŁ ZAJŚCIE

Motywy wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie pamiętnych zajść w Przytyku

Sąd Apelacyjny w Lublinie doreczył obrońcom w głośniejszej sprawie o zajścia w Przytyku motywy wyroku, jaki zapadł w listopadzie ub. roku w Lublinie.

Akcja żydowska zaczęła się od denuncjacji, starosta Trzemeszki stwierdził, że „delegacja żydowska wskazywała na ludzi, których gdyby się usunęło z terenu, byłby spokój...”

Mówiąc o zabójstwie s. p. Wiesniana przez Leskę, sąd stwierdza, że nastąpiło ono w trakcie drugiego z kolejnych zabójstw, w którym wzięli udział żydzi „przez bicie i rzucanie kamieniami...”

strzały, tłum dobijał się do drzwi jego domu, wołając, że tutaj mieszka bogacz. Specjalnie należy podkreślić zeznania posterunkowych, którzy stwierdzają, że obok strażaków z domu Leski, padło szereg strażaków z domu żyda...

Wojcik opowiadał, że żydzi bili i strzelali jak pioruny z nieba. W świetle ustaleń okoliczności sąd uznaje winę osk. Leski za całkowicie udowodnioną.

Obrońca oskarżonej o różne afery żony b. prezesa Sądu Apelacyjnego Wandy Parylewiczowej adw. St. Szurlej, złożył nowe podanie o zwolnienie klientki.

Wojcik opowiadał, że żydzi bili i strzelali jak pioruny z nieba. W świetle ustaleń okoliczności sąd uznaje winę osk. Leski za całkowicie udowodnioną.

Obrońca wskazuje, aczkolwiek Parylewiczowa przebywa w szpitalu prywatnym, tem niemniej poczucie, że jest nadal uwięziona wpływa na jej samopoczucie moralne w sposób najkrajniejszy.

RZEKI POD KRAKOWEM RUSZYŁY Narazie powódź nie zagraża

KRAKÓW PAT. Po nagłej odwilży, jaka nastąpiła przed kilku dniami i wczesnym deszczu przy temperaturze plus kilka stopni Celsjusza, ruszyły dziesiątki — spowita w czasie ostatnich mrozów grubą powłoką lodową — pierwsze rzeki górskie...

Władze wojewódzkie utrzymują w stałym pogotowiu posterunki obserwacyjne i alarmowe, jak również poczynione są wszelkie przygotowania do akcji w razie ewentualnego stanów powodziowych, zagrożenia mostów, czy też wystąpienia wody z brzegów.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

Władze wojewódzkie utrzymują w stałym pogotowiu posterunki obserwacyjne i alarmowe, jak również poczynione są wszelkie przygotowania do akcji w razie ewentualnego stanów powodziowych, zagrożenia mostów, czy też wystąpienia wody z brzegów.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

Plagjator i optyk wydawać będą organ „folksfrontu“

Równocześnie z objęciem przez Ferdynanda Goetla redakcji „Kurjera Porannego“ z pisma tego ustąpił słynny p. Rzymowski, oczywiście otrzymując odpowiednie odszkodowanie.

Bezcenny „Stradivarius“ w Warszawie

ODNALEZIENIE SKRADZIONYCH SKRZYPIEC HUBERMANA?

Niezwykłe wrażenie w sferach muzycznych wywołała wiadomość o tym, że władze policyjne w czasie rewizji, dokonanej w mieszkaniu Ignacego Madalińskiego, znalazły stare skrzypce z czarnym futerałem.

Ponieważ wiadomo, jak olbrzymią wartość przedstawiają skrzypce, które wyszły z rąk nieczłowiecznego mistrza Stradivariusa, policja zainteresowała się bliżej, w jaki sposób Madaliński stał się posiadaczem tego bezcennego instrumentu.

Przypomniano przy tej okazji, że kilkanaście miesięcy temu w Nowym Yorku w nader tajemniczych okolicznościach skradzione zostały skrzypce Stradivariusa, należące do słynnego skrzypka Bronisława Hubermana.

Przeprowadzono w tych miastach drobiazgowo poszukiwania. Przy tej okazji przetrząsnięto meiny i mieszkania paserskie w Warszawie i w innych miastach Polski.

Możliwe jednak, że właśnie skrzypce znalezione u Madalińskiego należą do Bronisława Hubermana.

Władze policyjne zamierzają wysłać do Hubermana depeszę z zapytaniem, czy znalazł „Stradivarius“ nie jest jego własnością.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

W WIRZE STOLICY

OKĘCIE — WARTA

Min. Poniatowski będzie przemawiał 8-go b. m. w siedzibie adoratorów Rzymowskiego t. j. w P. A. L. u. Naturalnie nie będzie setnej części tych tłumów co w Cyрку na meczu Warty z Okęciami.

Gdyby wystąpiło 16 ministrów też nie zmusiłoby ludzi do przyścia i płaconia po 3 zł. za bilet. Boks to jednak pasjonująca rzecz.

Czortek jest mały a Koziołek bardzo wysoki, Czortek jest szybki i silny, a Koziołek powolny i słaby. Walka ich mogła zachwycać nawet opozycyjnego dziennikarza.

Pięknie też walczył Sipiński ze starym Seweryniakiem. Ruchliwy, zwrotny szermierz pięści jakim jest poznany czok robił przez 2 rundy z łódzkiego warszawiaka matofa.

Reszta walk była pod zechłym Medorkiem. Wierski, dawny mistrz Polski nie zdołał wygrać z 17-letnim młodzieńcem — Tworkiem.

Kozłowski palnął już w pierwszej rundzie Frankowskiego nisko w żołądek, wyniesiono go z ringu. Kajnarski miał takiego łatkę, że publiczność krzykiem zmusiła sekundanta Okęcia do rzucenia ręcznika.

Pisarski wygrał dzięki nazwisku. Odważny Szulczyński z Warty zastrzygnął konajmniej na remis. Szymura wygrał v. o., a niedarna Garstecki z niedoczonym Florystą.

Władze policyjne zamierzają wysłać do Hubermana depeszę z zapytaniem, czy znalazł „Stradivarius“ nie jest jego własnością.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“ Występy Zofii Labickówny. Dział po raz ostatni. Catus i nic więcej! Ceny propagandowe.

EX LIBRIS

LUTY — I — 1937

WŁADYSŁAW JAN GRABSKI. Na krawędzi. Powieść. Wyd. Księgarni św. Wojciecha.

Nowa powieść W. J. Grabskiego, której głównych bohaterów znamy z powieści poprzedniej — „Kłamstwo“.

„Kłamstwo“ i „Na krawędzi“ są to powieści o szukaniu Polski. O rozterce, która jest udziałem młodego pokolenia współczesnych Polaków.

Wł. J. Grabski nie ma w sobie nic z defetysty; przeciwnie: jego postawa wobec zjawisk współczesnego życia jest wojowniczą, opróżnioną wia-

dem duchowym i fizycznym i nagle eudownie uzdrawiał (fizycznie i duchowo), są niezwykle ciekawe. Tak popularne dziś w literaturze szpitalnictwo znalazło w powieści bardzo wymowny wyraz.

Przez pokusy, przez zwątpienie, przez upadek idzie Jaek ku wyzwoleniu. Stoi już nad przepaścią i zostaje eudownie uratowany. Cud wyzdrowienia, dokonany za przyczyną N. Marji Panny, otwiera przed nim nową drogę, nakłada wyraźne obowiązki.

Nowiecy, szukający nowego programu, podług którego należy zbudować Polskę dla przyszłych pokoleń, są w powieści o wiele mniej ciekawi od Nowieckich, szukających siebie w sobie samych, a do Polski idących drogą, którą wskazywał jeszcze Mickiewicz, mówiące o zależności granic Polski od doskonałości dusz polskich!

Przeżył Jaek Nowieckiego, który znalazł się na krawędzi pod wzglę-

„Pożyczka zagraniczna“ jest pierwszą książką z czterotomowego cyklu „Dzieje dziesięciolecia“, mającego objąć okres czasu od r. 1926 do 1936.

„Pożyczka zagraniczna“, o której jest mowa w powieści, ma podwójne znaczenie. Raz dosłownie. Senator Polko z zespołu większości rządowej (stały prorządowiec, bez względu na kierunek polityczny) wiąże się zmiennymi rządów, indywidualnie o podejrzanej przeszłości, Polak od chwili „wybuchu Polski“.

Druga pożyczka już została zaciągnięta we Francji przez głównego bohatera powieści. Jaek Białynię, który się wychował w Paryżu i kulturze francuskiej zawiązała tak dużo. Jaek Białynię i Cezary Polko, sekretarz ambasady, pragnący pracy i walki w imię Polski i dla Polski.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

przez dwóch braci, starego pułkownika i szlachetnego księdza, — senator Polko jest niewzruszony, że został zaszczycony niemal przyjaźnią między narodowych aferzystów Moussaouf.

Oba światy przypadkowo się spotykają w salonie państwa Mickiewiczów. Ten rozdział powieści należy może do najciekawszych ze względu na wielką plastykę obrazu.

Jaek Strzembosza nie jest podobny do Jaeka Grabskiego, ideologicznie są sobie dalecy, ale jakże są bliżej duchowo! Polska młoda, Polska walcząca, Polska, opróżniona jasnością, zarysowuje się coraz wyraźniej...

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

zakład stolarski i rozporządza poważnym kapitałem, — ach, jakże można z ten się nie liczyć?

Tysiące oczu ciekawych i brutalnych w swej beczernonojności przysłuchują się Annie. Kobieta, grzesznica, właścicielka posesji, — kim jeszcze jest Anna? — Ludzie widzą wszystko, wszystko dostrzegają, — tylko nie mogą zauważyć, że Anna jest też...

Władze policyjne zamierzają wysłać do Hubermana depeszę z zapytaniem, czy znalazł „Stradivarius“ nie jest jego własnością.

Dotychczas jednak z powodu braku sprzyjających warunków spływu wód obawy powodzi nie ma.

Skazanie „Kurjera Porannego“

(Początek na str. 1-ej)

PODEJRZANI.

Mentalność Dembińskiego jest charakterystyczna, staje przed Sądem, rzuca swe impresje, z historią, swadą wiecową wybucha, cytuje Jaworskiego i Kelsena, a gdy mowa o Zachodniej Białorusi, przedzierzga się w artystę.

Odswieżyła ona nam tę atmosferę nie szczerości z okresu procesu Lewicy. Ten atak na sądy, na zdrowo myślącą część społeczeństwa. Proces tamten był od początku prowadzony przez oskarżonych na koturnach.

O co chodziło w tym procesie, o zbrodnię stanu?

Rozpętano sztuczną agitację, sztuczna presja, że oto prokurator posadził na lawę kwiat młodzieży, genjuszów, kandydatów do nagrody Nobla, a tu tylko studenci i początkujący asystenci, jakich w Polsce masa.

Jakąż to awangarda myśli? Ten ich marksizm to stara wyświechtana teoria, odgrzewana z przed lat sześćdziesiąt.

KTO BRONIŁ MŁODZIEŻ USB.

Zbiorowość znajdująca swój wyraz w państwie, musi walczyć z tem, a tu rozpętuje się burza, że prokurator urządził nagonkę na studentów USB. Właśnie prokurator stanął w obronie Wszechniczy Batorowej, gdyż oni wnosili tam import bardzo podejrzany, ja twierdząc, że ten import jako jakiś renesans literatury wieziono na moskiewskiej szkapie, że źle ukrytą gwiazdą pięciopięcienną.

Któż przychylnie interesował się procesem Lewicy? Nie jacyś anonimowi przyjaciele, ale ludzie zbliżeni do niej ideowo, między innymi „Kurjer Poranny“, realizujący nie program swego obozu, lecz tych kogo reprezentuje. Oskarżony twierdził, że „Kur. Por.“ brał młodzież w obronę. Ale jaką? Młodzieży emigracyjnej nie będzie bronili, bo ona nie odpowiada jego ideom, więc pocóż ta łalszywa zaga, która trzeba było przywołać aż z Warszawy.

Lewicę akademicką broniły pisma lewicowe skrajne. Następnie prokurator

przechodzi do omówienia obecnej sytuacji politycznej. Dochodzi obecnie do rozgrywek: z jednej strony grupa anonimowa, z drugiej — nacjonaliści myślący o mocarstwowej Polsce. Wobec ekspansji wpływów komunistycznych, wobec czerwonego imperjalizmu i infiltracji nieustannej w organizacje i czasopiśmie legalne, musimy osiąść się konsolidacji.

OPINJA PUBLICZNA MA PRAWO WYSTĘPOWAĆ W TAKICH SPRAWACH.

Spór między p. Mackiewiczem a „Kurjerem Porannym“ mnie nie obchodzi zasadniczo, lecz okoliczności są takie, że muszę zabrać tu głos.

Zjazd Prac. Kultury, z hasłem o czerwonej Warszawie i t. p., gdzie bierze udział czołowy publicysta dziennika stołecznego, pedagogiczne bolszewi zowanie przy pomocy „Płomyka“, organu Zw. Naucz. Polskiego, to są zjawiska, gdzie opinia nie może chować głowy jak struś i ma prawo pytać, co z tem będzie. Do tego dochodzi sprawa lewicy akademickiej.

A oto zjawia się p. Wiewiórski i mówi o obozie politycznym. Obóz przerwany? Marszałek Piłsudski mówił, że wiele rzeczy nawskroś antypaństwowym kryje się pod mianem obozu rządowego. Naco to maskowanie?

Jeśli ktoś jest propaństwowcem i prorządowcem, ten musi szanować porządek państwa a wyrok w tej sprawie musi być ewenementem takim, jakim są wyroki w podobnych sprawach na zachodzie Europy.

Długiego przemówienia prokuratora nie sposób zacytować w całości, było ono wypowiedziane z wielkim przekonaniem, to też na zgromadzonych na sali wywołało duże wrażenie.

DALSZE PRZEMÓWIENIA.

Następnie zabrał głos red. Mackiewicz jako oskarżyciel prywatny, który omawiał swe artykuły w sprawie lewicy akademickiej, wreszcie adw. Sakienicka, jako obrońca Wiewiórskiego.

Po replikach zabrał głos oskarżony i w dłuższym przemówieniu usiłował u. dowodnić, że artykuł „Kurjera Porannego“ był podyktowany potrzebą i wyrażał opinie ludzi państwowo myślących w Polsce.

Mimo całej swej sympatii do p. Mackiewicza musi jednak potwierdzić, że wystąpienia jego były niekorzystne, nie wygodne dla pewnej grupy, która chciała komunistom i endekom odebrać młodzież. Jędrzejewicz szerzej patrzył i lepiej widział, niż p. Mackiewicz w sprawach młodzieży. Dalej mówi, że młodzież ta była popierana przez „Gazetę Polska“, „Kurjer Poranny“ i „Kurjer Wileński“, które biorąc subsydia od państwa, nie mogły popierać komunistów.

WYROK

Około godz. 10-ej wieczór Sąd wywiósł wyrok skazujący J. Wiewiórskiego, redaktora „Kurjera Porannego“ na dwa tysiące grzywny.

Rozrywki ambasadora sowieckiego Dowcip w Izbie Gmin

LONDYN. Pat. Konsul watysta gen. Henry Pagecroft zapytał wczoraj w Izbie Gmin lorda Cranborne czy znany mu jest fakt, że jeden z zagranicznych ambasadorów przemawiał ostatnio na zebraniu politycznym i czy nie uważałby za stosowne zwrócić temu ambasadorowi uwagę na niestosowność tego rodzaju postępowania. Lord Cranborne odpowiedział, że nic mu o takim wypadku niewiadomo.

W tej chwili zabrał głos konserwatysta Lennox Lloyd i zapytał czy nie byłoby uczynkiem miłym i siernym pozwolić ambasadorowi sowieckiemu na wszystkie możliwe rozrywki, zanim jako ofiara najbliższego procesu politycznego w Moskwie, zasiądzie na lawie oskarżonych.

PRACE KOMISYJ SENACKICH

WARSZAWA. Pat. Na posiedzeniu komisji budżetowej Senatu, dnia 6 b. m. został dokonany przydział referatów projektów ustaw, które pan marszałek Senatu Prystor przekazał do komisji w trybie przyspieszonym, mianowicie: referat o inwestycjach z funduszy państwowych, otrzymał sen. Dąbkowski, referat o dotacjach na rzecz funduszu obrony narodowej — sen. Petrażycki, referat o wypuszczeniu biletów skarbowych — sen. Fudakowski.

Posiedzenie komisji dla rozpatrzenia tych projektów, po ich uchwaleniu przez Sejm, projektowane jest na sobotę 13 bm. tak by sprawozdanie komisji mogło być załatwione przez plenum Senatu już w dniu 17 bm.

Plan prac komisji budżetowej Senatu w bieżącym tygodniu jest następujący: we wtorek dn. 9 bm. odbędzie się debata nad budżetem długów państwowych i monopoli, we środę dnia 10 bm. debata nad budżetem ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, we

czwartek dnia 11 bm. — debata nad budżetem min. komunikacji a w piątek dnia 12 bm. nad budżetem min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Prócz tego w dniu 9 lutego zbierze się komisja rolno dla załatwienia projektu ustawy o instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego oraz projektu o zwalczaniu chorób roślin i tępieniu chwastów. W dniu 11 lutego zbierze się komisja skarbowa dla rozpatrzenia projektów ustaw o podatku wyrownawczym dla gmin wiejskich oraz o sprzedaży i zamianie niektórych nieruchomości państwowych.

Także odbędzie się komisja prawna dla rozpatrzenia projektów ustaw o likwidacji mienia b. rosyjskich osób prawnych, oraz o zmianie właściwości terytorjalnej sądów okręgowych. Również w przyszłym tygodniu odbędzie się komisja wojskowa dla rozpatrzenia projektu ustawy, złożonej przez pos. Stawka o krzyżu i medalu niepodległości.

WOJSKA NARODOWE ZAJĘŁY MALAGĘ

GIBRALTAR. PAT. Według urzędowych doniesień ze źródeł powstańczych, wojska gen. Queippo de Llano zawładnęły całkowicie Malagą.

AVILA. PAT. Wysłannik ag. Havasa donosi, że wiadomość o zajęciu Malagi potwierdza się. Kolumny powstańcze wkroczyły do miasta około południa. Obecnie już całe miasto jest w rękach powstańców.

PARYZ. PAT. Ag. Havasa donosi z Cordoby, że eskadra powstańcza zajęła port w Maladze. Okręty powstańcze zdołały zatrzymać statek, na którym kilkuset wybitniejszych komunistów usiłowało ratować się ucieczką.

GIBRALTAR. PAT. Reuter dowiaduje się ze źródła półuwiarygodnego, że powstańcy wkroczyli wieczorem do Malagi. Na ulicach miasta toczyły się zawzięte walki. Z obu stron padło dużo ofiar.

Jak zdobyto Malagę

SEWILLA. Pat. Gen. Queipo de Llano oświadczył, iż wiadomości o powodzeniach wojsk rządowych są nieprawdziwe. Porcuna, Lopera i Montoro znajdują się ciągle jeszcze w rękach powstańców. Wkrótce oświadczył Queipo de Llano całą prowincja Malagi będzie znajdowała się w naszych rękach.

Kolumna, która onegdaj znajdowała się w odległości 12 km. od Velez, zajęła to miasto nie spotykając się prawie zupełnie z oporem.

Straże przednie tej kolumny posuwają się w dalszym ciągu naprzód i wkrótce zajmą drogę łączącą Malagę z Algesiras. Kolumna, działająca w okolicy Colleon, nie mogła wczoraj posunąć się naprzód, ponieważ znalazła się przed silnymi pozycjami nieprzyjaciela, których nie można było atakować z chwilą zapadnięcia nocy. Atak nastąpił dopiero o świcie. Po odepchnięciu nieprzyjaciela kolumna

znalazła się w odległości 3 km. od Malagi. Kolumna, która wyruszyła z Antequira, wczoraj wieczorem zajęła pierwsze domy na przedmieściach Malagi.

Dwie pozostałe kolumny będą posuwały się wolno naprzód, nie z powodu jednakże oporu nieprzyjaciela lecz dlatego, iż wszystkie mosty zostały wysadzone i obecnie naprawiane są przez saperów. Wioska Fuengirolla została zajęta wczoraj rano. Po południu w ręce powstańców dostała się miejscowość Torremolinas. Wieczorem kolumna, która ją zajęła, wkroczyła również na przedmieścia Malagi, zajmując kilka domów i cukrownię. Obecnie trudno jeszcze jest zdać sobie sprawę z ilości materjału wojennego, jaki został zdobyty. Jest ona jednakże bardzo poważna.

Wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców wśród zdobytego materjału wojennego znajdują się liczne armaty i karabiny maszynowe.

Jak wkroczone do Malagi

GIBRALTAR. Pat. Reuter donosi, że powstańcy wkroczyli do Malagi o godz. 11-ej. Pierwszy wszedł do miasta pułk włoski za którym szła kolumna hiszpańskiej legii cudzoziemskiej i wojska marokańskie. Wiadomość tę podaje

agencja telegraficzna rządu w Walencji, która dodaje, iż kilkaset osób utonęło w morzu, usiłując w rozpaczy opuścić Malagę. Według tejże agencji, miasto zostało spalone drowane przez marokańczyków i żołnierzy legii.

Komunikat czerwony o zajęciu Malagi

ALMERIA. Pat. Wojska rządowe, cofając się z Malagi, zdołały zabrać z sobą pewną ilość materjału wojennego. Połączyły się one już z posiłkami, wysłanymi w celu powstrzymania dalszego posuwania się powstańców. Specałny korespondent agencji hiszpańskiej, który był w Maladze do ostatniej chwili, oświadczył, że atak powstańców trwał bez przerwy. Do ataku tego dowództwo powstańcze — według słów korespondenta użyło 20 tys. Włochów, kilka tysięcy Niemców i tysięcy

Marokańczyków. W końcowej fazie przeciwko obroncom Malagi wysłano przeszło 100 czołgów włoskich, dowództwo spoczywało w rękach sztabu niemieckiego, znajdującego się na pokładzie pancernika niemieckiego „Graf von Spee“. Straży powstańców są duże. Natychmiast po wylądowaniu oddziałów powstańczych musiano nadesłać im posiłki, które składały się z oddziałów włoskich z Kadyksu.

Na nowe pozycje... w porządku

ALMERIA. Pat. Agencja Reuter donosi, że zgodnie z rozkazem naczelnego dowództwa wojsk rządowych Malaga została ewakuo-

wana przez wojska rządowe, które w porządku wycofały się na nowe pozycje.

Prawy brzeg Manzanares całkowicie w rękach powstańczych

AVILA. Pat. Wysłannik agencji Havasa donosi, że oddziały powstańcze posuwając się naprzód w trójkącie pomiędzy szosą Madryt — Toledo i szosą Madryt — Walencja dotarły wczoraj do rzeki Jarama, której prawy brzeg jest obecnie całkowicie zajęty przez wojska powstańcze.

Oddziały rządowe wysadziły w powietrze most Araganda przy ujściu

ciui rzeki Jarama do rzeki Manzanares. Cały obszar znajdujący się między szosą wiodącą do Toledo, dolnym brzegiem rz. Manzanares i prawym brzegiem rzeki Jarama jest obecnie w rękach armii „gen. Mola“.

Deszcz, który padał przez cały dzień wczorajszy utrudniał operacje w rejonie Madrytu.

Wymagania radjostuchacza zaspokojone

Radjostacja polska w ostatnim okresie zrobiła wielki krok naprzód, a liczba radjoabonentów osiągnęła imponującą cyfrę 700.000. Ten postęp jest nietylko ilościowy, ale także jakościowy. Radjoabonent nie zadawała się dziś takim a słabym odbiornikiem, lecz aparaty, który wszystkie możliwości, zna się już na zaletach poszczególnych firm produkujących aparaty. Takie „uświadomienie“ powoduje, że największym powodzeniem cieszą się odbiorniki najwyższej klasy np. superheterodyny Telefunken (Lord, Magnat, Aristokrata oraz odbiornik Premier). Radjoamatrzy wychodzą ze słusznego założenia, że skoro się robi wydatek na inwestycję radjowa, to nie jest to sprawa na

rok albo dwa, ale na wiele lat, a skazywać się na odbiornik o małych możliwościach, skromny i najtańszy — to kiepski interes, szkoda pieniędzy. Już się powszechnie wie o tem, że odbiorniki Telefunken są dlatego tak dobre, że pochodzą z fabryki wielkiej, która jest odpowiednio przystosowana wyłącznie do produkcji radjowej, urządzenie, maszyny precyzyjne i laboratorja do prób i kontroli produkcji, że firma ta nie wypuści od siebie odbiornika niesprawdzanego, który działałby wadliwie. To zaufanie do tej wielkiej fabryki krajowej decyduje o powodzeniu jej odbiorników. Znajdują się one na rynku polskim we wszystkich większych sklepach radjowych i są do nabycia na warunkach dogodnych spła-

A. Gołubiew skazany za zniesławienie

Wczoraj w wydziale karnym wileńskiego Sądu Okręgowego odbyły się dwa procesy z oskarżenia „Słowa“ przeciwko Antoniemu Gołubiewowi redaktorowi naczelnemu „Paxu“ oraz przeciwko „Kurjerowi Porannemu“ oskarżonym o zniesławienie redaktora Stanisława Mackiewicza w okresie procesu Lewicy Akademickiej. Pierwszy odbył się proces przeciwko A. Gołubiewowi.

Zaraz po rozpoczęciu przewodu sądowego, jeden z sędziów zapytał je oskarżonego, czy może wyjawić kogo miał na myśli pisząc ów artykuł w którym znalazły się zwroty, któremi poczuł się dotknięci współpracownicy „Słowa“. Trzeba tu zaznaczyć, że skargę o zniesławienie i obrazę wnieśli red. Mackiewicz, J. Poklewska - Kozieł i Z. Andruszkiewicz, którzy w okre-

sie procesu Lewicy Akademickiej pisali artykuły potępiające działalność oskarżonych i sprawozdania z samego procesu, oraz H. Kassyanowicz jako redaktor odpowiedział na „Słowa“.

Na pytanie sędziego osk. Gołubiew oświadcza, że miał na myśli wszystkich dziennikarzy, którzy w sprawie oskarżonych studentów zajęli stanowisko takie, jak „Słowo“.

Oskarżonego Gołubiewa bronił aplikant Rusiecki, który kilkakrotnie zabierał głos, tak zresztą jak i red. Mackiewicz i A. Gołubiew.

W wyniku dłuższej narady A. Gołubiew skazany został na jeden miesiąc aresztu i 100 zł. grzywny.

Z.A.

POMNIK
Marszałka Piłsudskiego
w Wilnie
Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111 oraz rachunki we wszystkich Bankach wileńskich.

Cuda techniki w nocy



Most Oakland pod San Francisco.

Tysiące ludzi obserwuje powódź



Ludność stołey Portugalji obserwuje powódź, powstałą nagle wskutek ulew, połączonej z cyklonem.

WILNO GRA I WYGRYWA
w szczęśliwej kolekturze

DROGA DO SZCZĘŚCIA

WILNO WIELKA 44
MICKIEWICZA 10
GDYNIA, SW. JAŃSKA 10.
SKONIM, Mickiewicz 13.

WYJAZD DYREKTORA KOLEI.
Dyrektor Kolei Państwowych w Wilnie, inż. Wacław Głazek w dniu 8 lutego r. b. wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

OBRÓT POCZTY W STYCZNIU
WILNO. W ub. miesiącu obrót poczty przyniósł 268643 zł. przychodu. Poza cennymi przesyłkami do Wilna na deszko 1.436.250 listów, wysłano zaś z Wilna 1.288.147 listów.

POCIĄG POPULARNY WILNO — ZULÓW.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie w dniu 27 lutego b. r. organizuje pociąg popularny z Wilna do Zulowa na uroczystość rozpoczęcia marszu narciarskiego szlakiem Zulów — Wilno ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. Ojczęd pociągu ze st. Wilno nastąpi o godz. 7 rano, powrót zaś do Wilna tegoż dnia na godz. 13 min. 40. Łączna cena karty kontrolnej kl. 3-jej na przejazd tam i spowrotem wynosi 2 zł. 70 gr. Sprzedaż kart kontrolnych i informacje w Oddziale P. B. P. „Orbis”, ul. Mickiewicza 20. Termin sprzedaży kart kontrolnych do godz. 12 dn. 26 lutego.

PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY RADJOSTACJI W BARANOWICZACH
W związku z uchwaleniem przez Sejm odpowiednich kredytów na budowę nowej stacji nadawczej Polskiego Radja w Baranowiczach, Dyrekcja Kolejowa w Wilnie powiększa już moc elektrowni kolejowej w Baranowiczach o 550 KM., która w przyszłości zasilać będzie energią elektryczną radiostację nadawczą.

Przy powiększeniu gruczołu krokowego i cierpieniach pęcherza naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa jest niezastąpionym solankowym środkiem oczyszczającym, działającym delikatnie i niezawodnie.

ZABITY W BÓJCIE.
WILNO. W Gulbinach Wielkich, gm. rzeszkańskiej, pomiędzy Piotrem Zawadzkiem, a braćmi Wacławem i Janem Rodami wybuchła bójka, w czasie której Rodowie zadali kilka ran których nożem Zawadzkiemu w okolicę serca. W ciągu 10 minut Zawadzki zmarł. Sprawców zatrzymano.

ZAMARZŁ W ZASPIE SNIEŻNEJ.
BRASŁAW. W Władzynie, przy zak. Dźwińskim, znaleziono zwłoki 90 letniego Andrzeja Krasniakowa. Ustalono, że Krasniakow utknął w zaspię śnieżnej, głębokości 70 cm. i nie mogąc z niej się wydobyć, zmarł.

NA FILMOWEJ TAŚMIE
„JESTEM NIEWINNY“
„CASINO“

Do licznych plag amerykańskiego społeczeństwa dodać należy jeszcze do niedawna częste samosądy. „Prawo” linco powstałe na tle szalonego wysiłku po fortuny na zachodnich obszarach jako obrona przed mętami, rychło zmieniło się w okrutną broń opryszków, walczących ze sprawiedliwością.

Do usuwania różnych chorób, trapiących organizm społeczny Ameryki, wykorzystanie kina okazało się niejednokrotnie pozytywne. Znamy dobre i złe filmy obyczajowe, poświęcone zwałczaniu jakiejś plagi, jak np. korupcji, wścizności wieletnich, wszelkich dolegliwości z wokandy t. zw. nocnych sągów i t. p.

„Jestem niewinny“ — to oskarżenie rzucane przeciw lincowaniu. Fabuła została podjęta pod zasadniczo motyw pedagogiczny, co odbiło się wyraźnie w kilku zbyt jaskrawo robionych sytuacjach. Ogólnie jednak film przedstawia silne wrażenie zarówno przez swą niezwykłą i sensacyjną treść, jak i przez doskonałą grę.

para głównych wykonawców: Sylvia Sydney i Spencer Tracy — to niejako specjaliści od filmów obyczajowych. Oboje nadają się do swych ról znakomicie.

Wśród emocjonujących scen, jakimi obficie szałuje reżyser (Fritz Lang) dla niewątpliwie niesamowitości nastroju, niewątpliwie zainteresowanie budzi używanie filmu jako świadka w procesie.

Happy end stosunkowo luźno łączy się z psychologiczną przemianą bohaterki, aczkolwiek nie jest nieprawdopodobny.

Tad. C.

„Dzień bez Żydów“ na USB.

WILNO. Wczoraj na USB. odbył się t. zw. „dzień bez żydów“. Wypadki potoczyły się od rana jednym ciągiem. Zaczęło się na prawie od tego, że żydzi podczas wykładu prof. Jaworskiego, nie chcąc siedzieć na przeznaczonych dla nich miejscach, stłoczyli się wokół katedry i przeszkadzała słuchać wykładu. Oczywiście utrudnianie spokojnej nauki zdenerwowało polską młodzież i wyszło stąd kilka drobnych incydentów. Prof. Jaworski kazał bowiem żydom zająć miejsca, ci zaś wyszli hałaśliwie, powodując przerwę w wykładzie. Ponieważ wykład potem nadal w spokoju się odbywał, żydzi usiłowali znowu wiażyć do sali, wybili przytem szybę na korytarzu i przerażeni tem, uciekli.

Wtedy na podwórzu Piotra Skargi zebrało się kilkudziesięciu studentów, którzy nie wpuszczali żadnego żyda do gmachu U. S. B.

Przyszedł ośobiście p. Rektor Staniewicz i rozmawiał ze studentami. Nie stęty, znaleźli się wśród nich tacy, którzy zachowali się wobec niego w sposób niewłaściwy, ale na miejscu potem zostali skarceni przez kolegów.

Podobno p. Rektor jest zdecydowany w razie powtarzania się zajść w ciągu najbliższych kilku dni, zawiesić wykłady, gdyż powtarzające się zajścia, wywołane z jednej strony przez żydów, a z drugiej strony przez niektórych nierozumiejących sytuacji studentów.

KSZTAŁCIE DZIECI W CNOTACH OBYWATELSKICH. NIECH WSZYSTKIE NALEŻĄ DO KOŁA UCZESTNIKÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH W SWOJEJ SZKOLE

tów polskich, utrudniają mu załatwienie sprawy.

Żydzi demonstracyjnie wyszli z wykładu p. Rektora Staniewicza o „Polityce agrarnej“ na 3-im roku prawa, czem zademonstrowali swoją niechętną postawę wobec poczynań p. Rektora.

Pozatem usunęto żydów z kwestury, z biblioteki U. S. B., z wydziału humanistycznego.

Na medycynie kilku żydów, śladając nie po swojej stronie, omal nie wywołało zaburzeń. Nie udało się im. Wydział.

Na rolnictwie prof. Prüffer kazał przrywać kartki z miejsc zajętych przez młodzież polską. Po profesorze Zygmundzie jest to drugi wypadek utrudniania przez profesora spokojnego rozpoczęcia wykładów.

Ogół młodzieży polskiej, jak można wywnioskować, jest przeciwny ustępstwom na rzecz żydów, niechętnie jednak patrzy na tych studentów polskich, którym nie zależy na utracie roku, a którzy nie umieją zachować spokoju.

W wyniku wczorajszych zajść na U. S. B. zostało poturbowanych kilku żydów. Pogotowie Ratunkowe opatrzyło: Jakóba Gordona (1 Baterji 11), Mojżesza Czernihowa (Portowa 28) i Mojżesza Obuchowskiego (Nowogrodzka 4). Wszyscy oni mieli rozbite głowy.

Według zestawień Zw. Studentów Żydów, podczas wczorajszych zajść ucierpiało 11 studentów - żydów.

Pociągi międzynarodowe przechodzące przez Wilno będą przyspieszone

W wyniku konferencji między państwowych postanowiono m. in. przyspieszyć bieg pociągów międzynarodowych.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie pociągów Warszawa - Ryga i Warszawa - Tallin.

Ponadto będzie uruchomiony dodatkowy pociąg Wilno - Lwów co pozwoli na połączenie kolejowe państw bałtyckich z Rumunją i Balkanami.

W pociągu tym będą wagony bezpośredniej komunikacji Zemgale - Bukareszt.

Wycieczka do Wilna i z Wilna

WILNO. W ciągu stycznia spodziewane są w Wilnie dwa pociągi popularne z Warszawy. Jeden przybędzie na dwa dni 16 i 17 bm., drugim w końcu lutego przyjadą członkowie i sympatycy Koła Wilnian w Warszawie.

W połowie lutego Zw. Propagandy Turystycznej organizuje wycieczkę do Królowca, celem nawiązania sąsiedzkiego kontaktu, w której wezmą udział przedstawiciele sfery artystycznej - kulturalne.

GÓRY ZŁOTA
wygrać możesz na los nabyty w kolekturze

A. WOLANSKA

Wilno, Wielka, 6. Konto P. K. O. 145461.
Ciągnięcie I-iej klasy rozpoczyna się 18 lutego. Zamiowienia zamiejscowe załatwiamy odwrotną pocztą

Dzisiaj kończy się karnawał; trzeba oszczędzać w czasie postu, by odbić sobie koszty minionych zabaw.

Kto jednak posiada los do pierwszej klasy trzydziestej ósmej Loterii Państwowej, ma szanse szybkiego wyrównania luk w budżecie.

„Nie bój się, ciotka odmykaj!“

Była już późna noc gdy u drzwi piwniarni Weroniki Jackiewiczowej (Stefańska 34) rozległo się głośnie kołatanie...

Gospodyni spojrzęła przez szparkę i ujrzała kilku solidnie zalanych drabów, walących energicznie pięściami w drzwi...

— A kto tam? — pyta zaniepokojona.

— Swoi! Nie bój się, ciotka, odmykaj! Gości znaczysia, wypić chcemy! — ryczą za drzwiami pijanice...

Klijent w krzyśowy czas to skarb i zarobić komu by się nie chciało, ale pani Weronika jest doświadczona i wie że z takimi gośćmi to więcej się strachu najesz i nerwów popsujesz niż zarobisz, więc dyplomatycznie i grzecznie powiada do zawalidrogów:

— Proszę państwa! Późno już! Nie ma! Wszystko powynasane i kiełnierki poszedły do domu, a ja także samo spać położywszy się, tak co nia mogą otworzyć! Proszę poszukać gdzie w innym miejscu!

— Tak nia puścisz, mówisz?! Oba za robisz dla gości? Otkryj lepiej zaraz, zaraz, a nie - tak roznieśm cała twoja piwna do szentent!

— Nie mogą, panowie! Późno!

— Tak nia puskasz?! Nu, dobra! Ej, chłopcy, bierzmy się do roboty, coo długo nas pamiętała!

W chwili później rozległ się trzask łamanych okien i brzęk rozbijanego szyby szklanej, poczem, spłoszeni, widząc, przez kogoś opryszkli zbiegli pośpiesznie...

Wincuk Markotny.

Eksplzja materiału wybuchowego pod drzwiami posta Rubinsztejna

WILNO. Wczoraj w godzinach wieczornych przy ulicy Portowej 7 na 2 piętrze pod drzwiami mieszkania posta - rabina Rubinsztejna na eksplodowała paczka z materiałami wybuchowymi.

Wskutek wybuchu uszkodzona została futryna w drzwiach oraz wypadły szyby w wejściu na klatkę schodową.

Na miejsce przybyli niezwłocznie przedstawiciele władz śledczych, którzy wszczęli dochodzenie.

Nieco potem u posta Rubinsztejna zjawili się: wice-prokurator

Kawecki, wice-starosta Czernichowski, komendant wojw. PP. p. Jacyna i komendant PP. na m. Wilno p. Frankowski.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE ZARZĄDU GMINY ŻYDOWSKIEJ.

Po otrzymaniu wiadomości o eksplozji materiałów wybuchowych pod mieszkaniem posta Rubinsztejna, zwołało zarząd nadzwyczajne posiedzenie zarządu gminy żydowskiej w Wilnie, na którym postanowiono wydelegować przedstawicieli zarządu do p. wojewody celem omówienia sprawy ostatnich wypadków w Wilnie, oraz wystąpić do posta Rubinsztejna z przysięgą zarządu gminy dla złożenia mu wyrazów ubolewania spowodu zaszłego wypadku.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Roczego Włodzimierza Bielskiego (Stalowa 11) starsze tożństwo napoiło benzyną. Malenstwo uległo zatruciu i zostało odwiezione do szpitala dziecięcego.

Spadła ze strychu i doznała szeregu ciężkich obrażeń Marja Okusko, lat 30 (Pieśza 4). Umieszczono ją w szpitalu.

Również w szpitalu Sw. Jakóba ulokowano Helenę Babulowa, lat 30 (Tartaki 34), która w czasie upadku ze schodów uległa pokaleczeniu.

Czerotelnik Krzysztof Zawodnik (Trocka 19) oparzył sobie twarz wrzątkiem. Opatrzyło go Pogotowie.

Omyłkowo zatrula się amonijkiem Aleksandra Ostajówna, lat 22 (Stefańska 39). Odwieziono ją do szpitala sw. Jakóba.

Lipówka 2 pomiędzy Franciszkiem Bogdziejewiczem (Starogrodzka 13) i Antonim Trychonem (Majowa 6) na tle zatargu o dziewczynę, raniony został nożem w okolicy pośladka i uda Franciszek Bogdziejewicz, którego Pogotowie Ratunkowe odwiezło do szpitala sw. Jakóba. Trychona nie zatrzymano.

Złodzieje, po wylamaniu okna przedostali się do fabryki świece (Stefańska 20) i skradli 9 worków parafiny i 3 q. świece, ogólnej wartości zł. 1.437. Poszkodowani są Lejba Czerny i Marjan Grenader.

—:—:—

PODPALENIE

DZISNA. Na białych folw. Żado. gm. Jażnieńskiej, spaliły się dwie kopy siana, wartości zł. 60, należące do Jakuba Fursa. Wedle dotychczasowych dochodzeń przypuszczają należy że pożar powstał wskutek podpalenia z zemsty, ponieważ Furs nie jest lubiany przez sąsiadów za pokątną dartzwo i pisanie skarg.

KRONIKA WILEŃSKA

WTOREK DZIEŃ 9
Apelacji Jatro Scholastyki

Wschód słońca g. 7.08
Zachód słońca g. 5.58

SPÓSTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 8 lutego 1937 roku
Ciśnienie średnie 752
Temperatura średnia — 6
Temperatura najniższa — 6
Temperatura najwyższa 0
Opad 0.5
Wiatr zachodni
Tendencja wzrost
Uwagi pogodnie, rano śnieg.

PROGNOZA POGODY

Według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie do wieczora dnia 9 lutego 1937 r.: Wielkopolska, wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale i Tatry: Naogół chmurno, miejscami drobne opady. Temperatura bez większych zmian. Stabe wiatry wschodnie. Pozostałe dni: Zachmurzenie zmienne, na wschodzie możliwe przelotne opady śnieżne. Nocą i rankiem lekki mróz, w ciągu dnia temperatura w pobliżu 0 stopni. Umiarowane wiatry z kierunków północnych.

DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: P. Jundzila — ul. Mickiewicza 33, S-ców Mańkowieza — ul. Piłsudskiego 30, Chróścieckiego i Czaplńskiego — ul. Ostrobramska 25, J. Filemonowicza i K. Maciejewicza — ul. Wielka 29, K. Sarola — ul. Zarzeccze 20.

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO“

Janiszewski Jan Wiktor z Postaw, Lerner Markus ze Lwowa, Dmochowski Stanisław z Baranowicz, Saltowicz Witold z Widzawa, Samper Salomon z Hajduk, Kamińska Milja z Łódzi, Okusko Roman z Budslawia, Kraszewski Charles z Ameryki.

Komfortowo urządony Hotel St. Georges w Wilnie
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „ST. GEORGES“

Eynarowicz Stanisław ziemianin z Grodną, adw. Kerner Jakób z Warszawy, Wiewiórski Jan z Krakowa, Rozenweig Saweli z Warszawy, Wojnarowski Emil z Warszawy, Poplawski Marek z Warszawy, Bertin Denx Józef z Warszawy, Hładki Zygmunt z Warszawy, Świdzki Józef z Warszawy, Leja Władysław z Łucka, Nowosielski Jan z Gdyni, Wysocki Roman z Łucka.

OSOBISTA

— Prezydent miasta dr. Maleszewski wyjechał do Warszawy.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Środa literacka. Dnia 10 bm. odbędzie się wieczór literacki ku czci Aleksandra Puszkina w 100 rocznicę śmierci. Na program złożą się przemówienia T. Bujnickiego, prof. Górskiego, K.W. Zawodzińskiego i Rektora Zdzisława. Recytacje w wykonaniu artystów Ścibora, Siezieniewskiego i Staszewskiego. Uwaga. Początek wyjątkowo o godz. 17.30 (5.30 po poł.) Wstęp dla wszystkich.

BALE I ZABAWY

— Śledź Rolników. Dzisiaj, w saloach Zw. Urz. Kol. Słowackiego 11, odbędzie się tradycyjny śledź Kola Rolników, stud. USB. Początek o godzinie 20.

— Dzisiaj idziemy na tradycyjnego śledzia akademickiego, urządzanego przez Bratnią Pomoc Pol. Młodzie. Akademickiej USB w Ognisku Akademickim (ul. Wielka 24). Początek o godz. 18-iej.

— Dzisiaj „Szalony Wtorek Karnawałowy“ — śledź w lokalu ZPOK ul. Jagiellońska nr. 3-5 m. 3 o godz. 7-iej. Obecność członków i gości obowiązkowa.

— Tańczący śledź w Mensie Akademickiej. Zarząd Mensy Akademickiej zaprasza kol. kol. na tradycyjnego „Śledzia“, który odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 18-iej w sali Mensy Akademickiej (ul. Góra Bouffalowa nr. 4).

— Ostatni akord konającego karnawału najweselsiej zabrzmi dzisiaj tylko na olimpijskim śledziu AZS-u o 7 wieczorem w hotelu „Europa“. Wstęp 149 i 99 gr. za zaproszeniami. Wspólniały jazz. Tani bufet.

— Koło Wileńskie Związku Oficerów Rezerwy zaprasza swych członków z rodzinami i wprowadzonych gości na tradycyjnego „Śledzia“, który odbędzie się dziś dnia 9 lutego 1937 r. w lokalu własnym (ul. Orzeszkowej 11-a m. 1). Początek o godz. 20-iej.

— Nowa placówka chrześcijańska „Dworek Kresowy“ w Wilnie przy ul. Śniadeckich. Dowiadujemy się, że na początku marca rb. pod powyższą nazwą nastąpi otwarcie lokalu na który dawno Wilno oczekiwało. Będzie to kawiarnia - pasztecziarnia zaopatrzona w wyborowe produkty z majątku Komarowszczyzna. Wyświetlona kuchnia, ceny dostępne. Lokal „Dworek Kresowy“ utrzymamy będzie ściśle w stylu regionalnym. „Dworek Kresowy“ napewno potrafi zadowolić kraj wybredniejszych gości tak pod względem urządzenia, konsumpcji jak i obsługi.

RÓŻNE

— Zarząd Koła Wileńskiego ZOR. podaje do wiadomości, iż przyjmując w dalszym ciągu zapisy na kurs OPL Gaz II kategorii. Zapisy winne być dokonane w formie pisemnej na deklaracjach już rozesłanych kolegom into reszującym się temi kursami.

Koleżdy, którzy tych deklaracji nie otrzymali mogą jeszcze się zapisać w Sekretarjacie ZOR do 11 lutego rb. Prawdopodobny termin uruchomienia kursu 15 lutego, dokładny termin podany będzie w pismach.

TEATR I MUZYKA

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“
Występy Zofii Lubiczówny. „Caus i nic więcej“. Dzisiaj, po cenach propagandowych wraca na jeden tylko wieczór niezwykle zabawną węgierską komedię muzyczną „Caus i nic więcej“, w obsadzie premierowej.

„Broadway“. Jutro w dalszym ciągu nastrojowa sztuka amerykańska „Broadway“ z muzyką, śpiewami i tańcami. Sztuka ta utrzymuje widza w nieustannym napięciu i daje wiele wrażeń artystycznych.

Jubileusz M. Józefowicza w „Lutni“. Jedną z najbardziej popularnych postaci na gruncie wileńskim Michał Józefowicz obchodzić będzie w sobotę, 20 b. m. jubileusz 50-letnia swej działalności muzycznej. W dniu tym odegrana zostanie premiera utworu muzycznego Michała Józefowicza „Królowa błękitu“.

Wieczór hiszpańskiego tańca w „Lutni“. W niedzielę nadchodzący występ raz jeden tylko światowej sławy tancerka hiszpańska Natli Morales. Interpretacje jej tańców hiszpańskich budzą powszechny entuzjazm. Uroczą tancerka wystąpi w nadzwyczaj bogatych i efektownych kostiumach. Akompanjament: Gradeli (gitara) i Gampolietti (fortepian). Kasa czynna codziennie 11 — 9 w bez przerwy.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dzisiaj, we wtorek wieczorem (o godz. 8.15) powtórzenie ostatniej nowości repertuaru fascynującej sztuki Wł. Fodora „Tajemnica lekarska“ w premierowej obsadzie.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świetnej premiery, eksplozji radości, szampańskich sketchów, rewja pt. Challenge humoru“ w opracowaniu i z udziałem Janusza Ściwarskiego, Wałkowskiej, Rostańskiej, Malwano, baletu Kamińskiego, Szpakowskiego i Orłowa. Dzisiaj zniżki ważne. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15. Sala dobre ogrzana.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI“. Dzisiaj 9 lutego powtórzenie wczorajszej świet

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Nieświadomy kulturkomunizm

W chwili gdy agentury spod znaku kielni i sierpa szykują się do otwartej ofenzywy...

Dziwnym przeto może się wydawać, iż pismo narodowe, jakim jest Dziennik Wileński...

Aby nie być gołosłownym, przytoczę ustęp artykułu p. t. Tragedja moskiewska...

„Okres bolszewicki nie jest w jego (narodu rosyjskiego) życiu okresem czystej negacji. Na bolszewizm trzeba patrzeć bez uprzedzeń...

Był czas kiedy epatowanie się „eksperymentem sowieckim” należało do dobrego tonu...

W dzisiejszych zaś warunkach notatka o podobnej treści, siląca się na rzekomy obiektywizm...

Zupełnie inaczej ma się sprawa z notatką w piśmie o stemplu narodowym i katolickim...

I w tem leży największe niebezpieczeństwo, gdyż w ten sposób wytwarza się sympatyków ZSRR...

Święto Rodziny Wojskowej

W dniu 3 lutego obchodziło Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa w całej Polsce swoje Święto...

Dnia 3 lutego odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym — po nabożeństwie członkowie Rodziny Wojskowej...

Chcąc w święto swoje dać trochę radości i miłych chwil najmłodszym dzieciom szkolnym...

Z końcem stycznia otwartą została świetlica pracy zorganizowana przez sekcję op. społ. i sekcję pracy R. W.

W świetlicy tej dziewczęta poszkoła pod fachowym kierownictwem uczą się trykotarstwa ręcznego...

Teatr na Pohulance

Dziś o g. 8.15 wiecz. Tajemnica lekarska. Ceny zwyczajne — sztuki wstępne.

Rudziszki, Kurzeniec, Krzywice, Budstów otrzymają prąd elektryczny

Projekty dalszej elektryfikacji Z.Wschodnich przez PKP.

W związku z zamierzeniem Rządu, co do przydziału kredytów w sumie miliona i ośmiuset tysięcy złotych...

W planach tych przewidziano elektryfikację Rudziszek, którym po przedłużeniu dalekości linii z Trok...

KRWAWA ZABAWA W HOŁYNCE

pod Słonimem ZABÓJSTWO DWUCH ZIEMIAN

W uzupełnieniu wiadomości wcześniejszej o urzędowej zabawie otrzymujemy następujące szczegóły:

Ks. Proboszcz w Łukomej, pragnąc zasilić szczerze finansie parafjalne, niezbędne dla odnowienia świątyni zorganizował zabawę taneczną w Hołynce.

Spółceństwo, znając intencje ks. Proboszcza, pospieszyło gremialnie na zabawę. Przybyli więc okoliczni ziemianie, nauczycielstwo, pracownicy i t. p.

PRZY BUFECIE Bufilec obficie zaopatrzony cieszył się dużym powodzeniem. Tu spotkali się o. benci na zabawie p. inż. Olgierd Jahołkowski, właściciel maj. Dzieszkowice...

UTARCZKA SŁOWNA Przew bufilec powstał incydent między Jahołkowskim a Roszkowskim. Stanowisko Jahołkowskiego aprobował Kundzicz.

Wśród rtmów tańca i pieśni czas szybko leciał.

O GODZ. 7—8-ej DWA TRUPY

Zabawa miała się już ku końcowi, gdy o godz. 7—8 nagle padł strzał: inż. Jahołkowski został zabity przez Roszkowskiego.

W chwilę potem Roszkowski przedostał się do sąsiedniego pokoju, gdzie w łóżnem towarzystwie siedział L. Kundzicz. W mgnięciu oka błysnęła broń i padły dwa strzały.

Szewc z Wilna koresponduje z Mussolinim

SYMPATYK WŁOCHÓW

Gdy w r. 1935 wybuchła wojna włosko - abisyńska pan Jan Bujniewicz zapalał nagle wielką sympatią ku orężowi włoskiemu...

Pan Jan Bujniewicz jest szewcem. W suternie przy ul. Bazylijskiej posiada swój warsztat. Młotkiem i drutem zdobywa sobie chleb Powszedni.

Wszak tak często w społeczeństwie szewskim spotykamy namiętnych polityków. Dziwniejsze, że polityk z ul. Bazylijskiej, gdy sympatie opinii publicznej były podzielone...

ZYCZENIA NOWOROCZNE Z WILNA

Wreszcie decyduje się dać wyraz swej sympatii, wysyłając Mussoliniemu pocztówkę z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej...

ITALIA. ROMA Duce i t. d. pewnego pochmurnego dnia grudnia 1935 r. powędrowała do rozszonczonej ojczyzny pomarańcz i cytryn.

ODPOWIEDZ Przyjemne też było zdziwienie naszego wilanina, gdy po kilku tygodniach listonosz doręczył mu jakiejś pi-

Równocześnie zaprojektowano powiększenie mocy elektrowni w Mołodecznie o 400 KM, oraz przedłużenie istniejącej dalekości linii z Wilejki do Kurzenca, Krzywicz i Budstawa...

„BIERZCIE MNIE” Roszkowski, jak mówią naoczni świadkowie, miał rzucić rewolwer na stół przy którym siedział Kundzicz i powiedział „bierzcie mnie”.

ZAAARMOWANO WŁADZE I LEKARZY

Natychmiast zaarrestowano Roszkowskiego i powiadomiono władze i lekarzy w Słonimie, skąd wyjechał na miejsce wypadku dr. Epsztajn i skonstatował stan beznadziejny Kundzicza.

WRAŻENIE W SŁONIMIE Obaj zabici ziemianie, znani byli szerokiemu ogółowi z jak najlepszej strony. To też wieść o zbrodni na zabawie w Hołynce zelektryzowała miejscowe społeczeństwo...

PRZYCZYNA POTWORNEJ ZBRODNI Nikt jednak nie zna ani powodu ani przyczyny potwornej zbrodni Aleksandra Roszkowskiego.

INSBRUCK. W niedzielę rozegrano w Insbrucku slalom do kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Austrii.

W klasyfikacji kombinacji alpejskiej — pierwsze miejsce zajął Rudi Cranz przed Hansem Pfinerem i Lantscherem.

W konkursie panów zwyciężył Rudi Cranz przed Pfinerem i Lantscherem (wszyscy trzej — Niemcy).

PO ZWYCIĘSTWIE

Na tem się jednak nie kończy korespondencja mistrza kopyta z Wilna z głową państwa w Rzymie. Gdy przeczytał w gazetach o zwycięstwie oręża włoskiego i ucieczce z Abisynji negusa Selassiego, znów pisze do Rzymu.

Komunikacja przez Wilję

Podczas ostatnich dni odwilży komunikacja pieszka po lodzie przez Wilję naprzeciw elektrowni została wstrzymana na skutek obfitych zalewów wodnych...

Święto Pułku Strzelców Kowieńskich

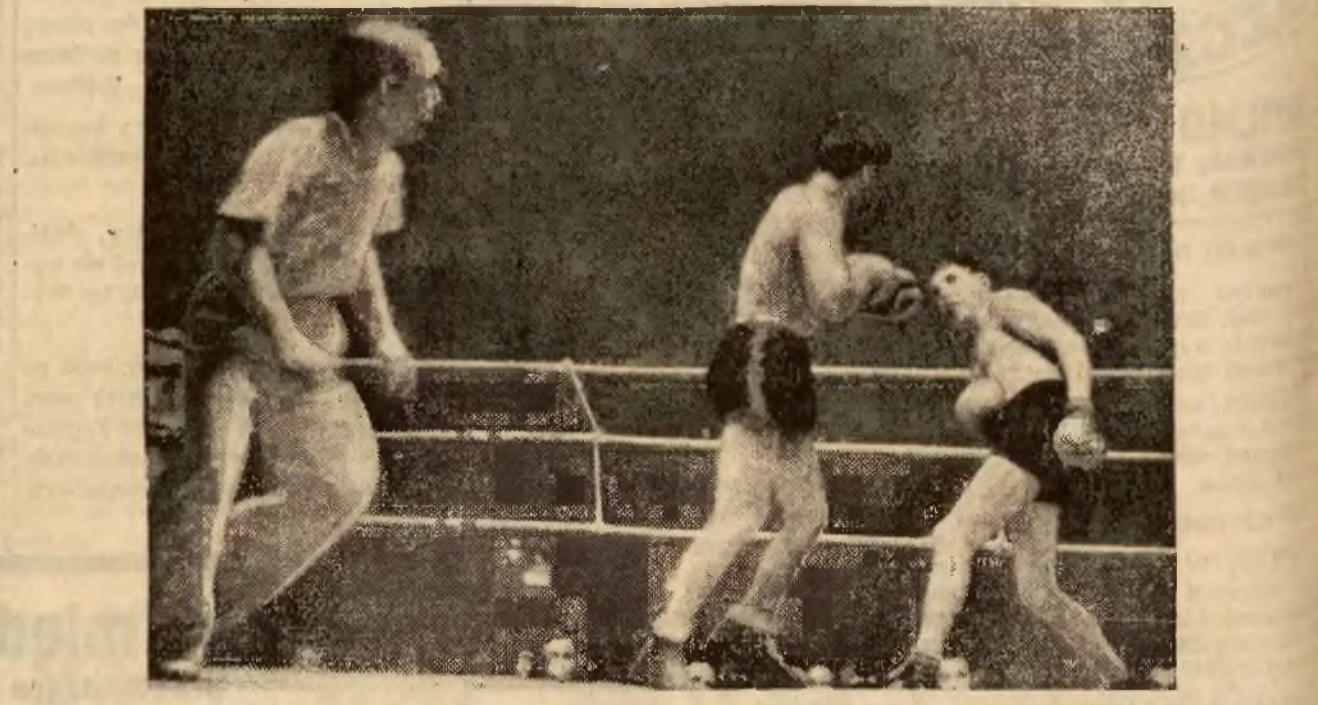
LIDA. W związku z przypadającą rocznicą święta pułkowego strzelców kowieńskich w dniu 5 b. m. w kościele farnym odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Józefa Piłsudskiego i żołnierzy poległych w czasie walk niepodległościowych.

Dolegliwości jamy brzusznej

Bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro-żółta cera oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kiszczkowych...

W terenie i na torach

Eder kandydatem na mistrza świata



Niemiecki mistrz w wadze półśredniej Eder, zwyciężył w morderczej walce w niemieckim „Sportpalast” Włocha Lorcatelli i obecnie będzie się ubiegał o tytuł mistrza świata.

Przed mistrzostwami Polski w piłce rowerowej

KATOWICE. W dniu 14 b. m. 10-kiego festynu sportu kolarskiego, w zegrane zostaną w Katowicach zawody w piłce rowerowej o mistrzostwo Polski.

Łyżwiarские mistrzostwa Europy

PRAGA. W niedzielę odbyły się w Pradze zawody w jeździe figurowej pań na lodzie o mistrzostwo Europy.

Narciarskie mistrzostwa Austrii

INSBRUCK. W niedzielę rozegrano w Insbrucku slalom do kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Austrii.

W konkursie panów zwyciężył Rudi Cranz przed Pfinerem i Lantscherem (wszyscy trzej — Niemcy).

Przed mistrzostwami Polski w piłce rowerowej

KATOWICE. W dniu 14 b. m. 10-kiego festynu sportu kolarskiego, w zegrane zostaną w Katowicach zawody w piłce rowerowej o mistrzostwo Polski.

Łyżwiarские mistrzostwa Europy

PRAGA. W niedzielę odbyły się w Pradze zawody w jeździe figurowej pań na lodzie o mistrzostwo Europy.

Narciarskie mistrzostwa Austrii

INSBRUCK. W niedzielę rozegrano w Insbrucku slalom do kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Austrii.

EHRlich w FINALE MISTRZOSTW ŚWIATA W TENISIE STOŁOWYM.

WIEDEŃ PAT. W niedzielę odbyły się w Baden pod Wiedniem dalsze indywidualne rozgrywki o mistrzostwo świata w tenisie stołowym.

TURNIEJ HIPIPCZNY W BERLINIE

BERLIN. W berlińskiej Deutscherhalle rozegrano w niedzielę drużynowy konkurs hipiczny o nagrodę Niemiec.

WIELKI RAID KOLARSKI W SOWIETACH

MOSKWA. W sobotę zakończony został w Moskwie gigantyczny raid kolarski „wzdłuż wszystkich granic Sowieckich”.

NOWA GWIAZDA NORWESKIEGO ŁYŻWIARSTWA

OSŁO. Młody łyżwiarz norweski 16 letni Arne Jacobsen, uzyskał w sobotę na zawodach w Oslo świetny wynik w biegu na 500 m.

U nas i gdzie indziej

ZURICH. Dziś, w poniedziałek, rozstrzygnięta zostanie w Zurychu sprawa piłkarska Braine, wniesiona do decyzji Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej przez Związek Czechosłowacki.

BUENOS AIRES. W Buenos Aires na meczu finałowym i piłkarskim mistrzostwo Ameryki południowej obecnym było ponad 70.000 widzów.

PARYZ. W niedzielę rozegrane zostały w Paryżu międzynarodowe zawody kolarskie o wielką nagrodę Międzynarodowej Unji Kolarskiej dla sprinterów i stayerów.

Z pomocy zimowej korzystało dotąd przeszło milion osób. Oto pierwsze wyniki zorganizowanej ofiarności obywatelskiej, Powszechny front walki z mrozem nie może jednak załamać się. Obywatele! Słomianym ogniem nie ogrzejemy bezrobotnych.

Z pomocy zimowej korzystało dotąd przeszło milion osób.

Oto pierwsze wyniki zorganizowanej ofiarności obywatelskiej, Powszechny front walki z mrozem nie może jednak załamać się. Obywatele! Słomianym ogniem nie ogrzejemy bezrobotnych.

Debata

„Kurjer Poranny”

Moja podróż z Karolem Radkiem

Było to latem 1933 roku. Pisałem wówczas książkę o Józefie Piłsudskim na Syberji i aby dokonać „wizji lokalnej” miejsc jego zesłania przygotowałem się właśnie do wyjazdu do Kireńska i Tunki.

Jak wiadomo, był to czas bardzo dojrzałych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Dopiero co zawarty pakt o nieagresji posiadał całą świeżość i świeżość młodości. Prasa bolszewicka do polskiej, polska do bolszewickiej — przelały komplementami; Otmar przewyższał swoje miodowe miesiące z Moskwą; zwajemnym wizytom nie było końca. W Polsce bawili właśnie znany komunistą Karol Radek. Podejrzano go u nas goscinnie i ciepło.

OWSIEJENKO.

Przed wyjazdem na Sybir zapytałem Marszałka Piłsudskiego, czy mogę do ambasady sowieckiej, aby pojechać za wykazaną w stosunku do mnie przez niego miedzią, przelać i przelać. Ponieważ pan Marszałek uznał to nawet za konieczne, udam się na ulicę Poznańską i zgłoszę do pana Antonowa — Owsiejenki. Gdy do niego przyjdę, to do niego wyjadę i powiem mu, że pan pojeździe z Karolem Radkiem.

Owsiejenko mówił dobrze po polsku i zewnętrznie niczem nie przypominał, aby miał być jednym z najgroźniejszych rewolucjonistów komunistycznych. Ten szczyt, doświadczył człowieka, o oczach przysłoniętych szklankami, o cichym głosie i łagodnych ruchach wyglądał raczej na doktora medycyny, specjalistę chorób dziecięcych, a nie na zdobywcę Pałacu Zimowego w Petersburgu i zapamiętane przesłanie do klasy posiadającej. Również i jego entourage daleki był od tego, czego można oczekiwać od takiego jak on przywódcy biednych robotników. Piękne dywany, meble i obrazy upodobały wnetrze ambasady sowieckiej do ambasad wszystkich innych państw. Rozmowa nie kleiła się. Owsiejenko zapytał czy byłem na wojnie. Moja odpowiedź zapewne nie bardzo poszła mu w smak, gdyż oczywiście, nie miałem powodu ukrywać, że brałem udział w wojnie z jego czerwonymi współpracownikami i że nawet byłem przez nich ranny.

Gdy później powiedziałem Marszałkowi Piłsudskiemu o tej wizycie, Marszałek rzekł: — Bardzo się wam sensacyjnie ta podróż sybirską zaczęła. O Radku, to pewno znasz sobie do sztabucha zapamiętałeś.

W kilka miesięcy później, gdy przeczytałem moje sprawozdanie z pobytu w Z.S.R.R., przypomniał sobie te rozmowy: — A jednak — rzekł wtedy — o tym Radku nie napisałeś.

Odpowiedziałem, że odłożyłem to do swego pamiętnika *).

KAROL RADEK W IPSIE.

Karola Radka zobaczyłem pierwszy raz w kawiarni Ipsu. Siedział z pikiem. Mieczysławem Ścieżynskim i jakimś nieznanym mi panem. Później przysiadł się do nich Władysław Broniewski i coś opowiadał. Już nie pamiętam, kto zwrócił mi wtedy uwagę: — Niech pan spojrz, tam siedzi Radek.

Zobaczyłem człowieka chuderlawego, przygarbionego, mającego w swoim exteriorze coś brudnego. Środek czołki miał prawie łysy, po bokach, nad uszami, sterczały mu kręcone się włosy i potargane włosy. Jego rysy nie pozwalały wątpić ani na chwilę, że jest Żydem. Mówił z ożywieniem, głosem wysokim i machał rękami.

Pociąg do Moskwy odchodził o 7 rano. Gdy przyszedłem na peron zastałem już Karola Radka oraz odprawiającego go pika, Ścieżynskiego, posła Owsiejenkę i o ile sobie przypominam Jaracza.

Owsiejenko przedstawił mnie: — Adjuvant Marszałka Piłsudskiego, Radek wiedział już, że mam jechać tym samym pociągiem, więc nie okazał zdziwienia.

PIERWSZA ROZMOWA.

Siedzieliśmy w jednym przedziale. Przez długi czas milczeliśmy obaj, pierwszy zaczął rozmowę Radek. Był on najwyraźniej podniecony pobylem w Polsce, życiem w warunkach kulturalnych, no i wspomnieniami młodości. Urodził się przecież i wychował w Małopolsce, język polski był językiem jego myśli, a jego kultura była kulturą polską. Nie też dziwnego, że pobyt w kraju rodzinnym, odwiedzenie u matki, wspomnienia — wszystko to złożyło się na to, że ten stary rewolucjonista, siedzący właśnie na wprost mnie w przedziale ekspresu Warszawa — Nięgoroleje, był prawie w gorączce. Oczywiście, hamował swoje uczucia i do słów zadowolenia z wizyty w Polsce nie omieszkiwał dodawać uwag krytycznych, niemniej jednak wyczuwałem w jego tonie zazdrość do naszej skromnej, ale nie w zestawieniu z sowiecką — rzeczywistości. Nie starałem się przywracać mu potoku wymowy. Opowiadał o swojej wycieczce do Tarnowa, o tym, że widział Gdynię.

— Postawienie Gdyni — mówił — zdecydowało o dostępie Polski do morza na zawsze.

Nie mogło, oczywiście, nie być mowy o Marszałku Piłsudskim.

— Ciekawe — mówił Karol Radek — że ani nasz Stalin ani wasz Piłsudski nie zajmują właściwie żadnych stanowisk, któreby dawały im formalne prawa do rządzenia. Poproście rządu dlatego, że zarówno cała warstwa rządząca jak i większość społeczeństwa uważa ich za najlepszych, najmądrzejszych i najgenialniejszych. To stanowi ich siłę.

Oczywiście, nie wypadło mi wobec gościa protestować przeciw porównaniu mojego Marszałka ze Stalinem, więc nie nie odpowiedziałem. Ale co sobie pomyślałem, to pomyślałem.

Potem mówił, snując nowe porównania, o piłsudczykach.

— Wy jesteście tem samem w Polsce, czem nasi towarzysze partyni są w Związku. Stanowicie tron. Wszyscy, jak my, znacie się wzajem sobie ufając i wzajemnie się podtrzymując. Nawet w stosunkach towarzyskich najlepiej czujecie się w swoich legionowych kołach. To śmieśne ale macie sam zwyczaj mówienia, wspominając o jakimś urzędzie lub oddziale wojskowym, że jest w nim ten lub inny legionista, przy czym często nie bywa to najwyższy oficer czy urzędnik.

Dzisiaj, gdy zamknęły się za nim drzwi więzienia, które napewno stanie się jego grobem, słowa o wzajemnym zaufaniu towarzyszy partyjnych jak — żesz fałszywym brzmieniem dzwieknie...

PRZENIKLIWOŚĆ RADKA.

Rozgadawszy się na dobre, Radek począł snuć rozważania na temat dośrodkich stosunków polsko — sowieckich. Wydawał się być ich wielkim zwolennikiem. Mówił dużo przykrych rzeczy o faszystach, o Hitlerze, a wreszcie nieoczekiwanie dodał: — Tylko dlatego Beck posyła do Berlina Lipskiego...

Nie zrozumiałem wówczas tych słów i spojrzałem na niego pytająco.

Radek wyrzucił z siebie dość gwałtownie: — Toć to przecież zwolennik faszystowskich Niemiec!

Znając nie później dopiero uderzyła mnie przenikliwość człowieka i jego dobrane informacje. Wówczas powiedziałem tylko: — Nie znam poglądów pana Lipskiego, ale wiem, że minister Beck nie ulegał swym polityki od sympatii swych ambasadorów.

Zaraz też sprowadziłem rozmowę na inne tory: — Czy pan nie zamierza — zapyta-

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze względnie najciekawsze artykuły i feljety, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielił poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sprzeczne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

— Odpowiedz panu na to wierszem: „Cóż ty dla mnie za towarzysz, Gdy ja robię, a ty marzysz. Dotknąwszy tematu literatury, nie było już sposobu nie poruszyć sprawy wrażeń Antoniego Słonimskiego o Z. S. R. R. Jak wiadomo, wrażenia te były dla bolszewików bardzo przykre, gdyż w byskotliwy sposób demaskowały niemość ich dyalektyki wobec niedzkiej rzeczywistości, jaką stworzyli. Radek nie miał dość słów oburzenia na Słonimskiego.

— Ten człowiek — rzekł — widział nasz Związek przez niedopchany frykaskami żołdek.

Gdy wróciliśmy do wagonu sypialnego zauważyłem, że w moim podręcznym neseserze, ktoś oderwał podszewkę i zabrał, czy nie wiozę czegoś podejznanego. Pakażalem to Radkowi.

— Jak na początek — rzekłem — to wcale nieźle.

Stropił się nieco, ale zaraz opamiętał się i rzekł: — To napewno zrobił ktoś z wywiadu angielskiego lub niemieckiego, jeszcze w Polsce. Szpicla angielskiego pokazano mi już w Warszawie na stacji, jechał z nami do samych Stolic.

Następnego dnia rano mieliśmy daleko za sobą Białostok i jechaliśmy przez Rosję właściwą. Gdzieś po drodze wiadło do naszego przedziału wysokiej rangi oficer czerwonej armii i rozmawiał z Radkiem o polityce zagranicznej. Najwięcej interesowało go to, czy Polska razem z Niemcami: napadnie na Związek, czy nie napadnie. Radek twierdził, że nie.

— Bądźcie pewni towarzyszu — mówił — że to samo powiem samemu Stalinowi.

Wojskowy kiwnął głową: — Nie do wiary, nie do wiary — powtarzał.

Na dworcu w Moskwie oczekiwała Karola Radka jego żona i piętnastoletnia córka. Rzucili mu się obie na szyję zupełnie tak samo, jakby znajdowały się w samym sercu zgniecionego świata burżuazyjnego.

Zona Radka pochodzi również z Polski. Jej miastem rodzinnym jest Piotrków Trybunalski, a zawodem medycyna.

— Moja żona mówił o niej Radek — pracuje cały dzień w szpitalu, wiedzimy się dopiero późnym wieczorem.

CO TO JEST ŻYD?

Córeczka miała miłą powierzchowność i zewnętrznie niczem nie różniła się od tysięcy młodych tak zwanych Żydówek. Szczupła, ruchliwa, o dużych oczach i obrotym języku robiła bardzo miłe wrażenie. Do ojca zagadano po rosyjsku, na co ten, całując ją, odezwał się po polsku: — Jak się masz moja mała.

Opowiedział mi później, że pewnego razu zapytała go niespodziewanie: — Powiedz mi, mój drogi, co to jest Żyd?

Miała to być prawdopodobnie ilustracją do tego, jak dalece antysemityzm został w sowieckich wypieniony. Masowe wytracanie dygnitarzy pochodzenia żydowskiego w kilka lat później było nową, zapewne dla wielu niespodziewaną ilustracją do problemu żydowskiego w Sowietach.

Niestety, nie usłyszałem, jakiej definicji na określenie słowa Żyd Radek użył.

W Moskwie zabawiłem około tygodnia. Miałem więc czas, aby wywią-

— A coż tam u nich słychać? Radek wdawał się w rozmowy chętnie. Nie wiem czy to na mój benefit, ale naogół wyrażał się o Polsce dobrze, powtarzając wielokrotnie: — Stary Piłsudski nie da się wplatać w wojnę ze Związkiem Radzieckim. Na co mu to.

Zagadnąłem go czy w Polsce zetknął się z komunistami.

Spojrzał na mnie podejrzliwie. — Nie, — odrzekł krótko.

LEKCEWAZENIE I OBURZENIE.

Przypomniało mi się, że widziałem go w Ipsie w towarzystwie naszych poetów.

— No ale tych naszych komunistów oswojonych, salonowych, to pan poznał.

Przytaknął niechętnie. — Tak, rozmawiałem z nimi na przyjęciu.

— A co pan powie o poecie X. Radek dość lekceważąco machnął rękami i wrzucił ramionami.

Tam na spadzistem zboczu leży w słonecznej mgłce Meersburg. Czego się tam dowiem? Pobięta szybko do samochodu, wyjęta ojcowskie różę i włożyła troskliwie do karkafki z wodą. Symboliczny dobry uczynek dodał jej otuchy.

Tam — Meersburg coraz więcej zachodzący blaskiem wznoszącego się słońca. Jezioro łśni migotliwie, szeroka roztoz usiana osłepiającymi, srebrzystymi świątelkami. Wysoko, zaledwie mgliście widoczne zarysy Säntis. Brzeg szwajcarski, gęsto zabudowany osadami, roztopiony w błękitnawej matowej szarości. Szum przepływających statków wydaje się zdała złudzeniem słuchowym.

Jak w bajce. Jak w marzeniu. Sybilla otrząsnęła się z zadumy.

— Zaczynam się zatapiać w naturze, zatrać w pięknych uczuciach. A tu rzeczywistość ciężka i wroga, jak tylko może być. Ten, którego kocham, uciekł w świat, nie wiem, w jakim celu, i nie chce o mnie wiedzieć. Ale poczekaj, poczekaj — no kochanku! I ja mam głowę na karku i ja wiem, czego chcę.

Posmarowała energicznie ostatnią bułkę, wypita kawę jednym haustem. Świat stał w blaskach wczesnej, jesiennego pogody, która budziła w niej energię i napięcie sił żywotnych.

Zaczekał, drabie jeden, zaczekał! Jeszcze ty mnie poznasz! Jeszcze on mnie nie zna — nysłała, — wie tylko, że jestem rozpieszczona, że nie miałam nigdy żadnych trosk. Tego że mogłabym wytrwać przy nim w złej i dobrej doli (muszę wytrwać — raptem wątpliwość pierzchły) jeszcze nie wie.

Nadjechał z szumem prom, wyładował gości i auta. Sybilla zapłaciła rachunek, wzięła ostrożnie różę, które zachowała świeżość i wjechała na obszerny prom (pierwsza klasa, całkiem co innego, niż prymitywna tratwa na Ledzie!).

Wołania i rozkazy. Prom odrywa się od mostu i wychodzi na jezioro. Sybilla, stojąc koło poręczy, przypatruje się radośnie mewom, wylotnym, srebrzystym białym, długoskrzydłym ptakom, krążącym chciwie koło statku w oczekiwaniu żeru. Ale wesoły zachwyt ustępuje miejsca zadumie.

ZYCIE GOSPODARCZE

Wywóz przetworów mięsnych wzrasta

Eksport bekonów, szynki i peklowanych przetworów mięsnych w grudniu 1936 r. z Polski do Anglii wyniósł (w tys. kg. — w nawiasie dane z grudnia 1935 r.): bekon 1.360 (1.356), peklowane przetwory mięsne 231 (76,2), szynki peklowane 17 (59,3), szynki w puszkach 51 (27,2). Wartość tego eksportu w grudniu r. ub. wyniosła łącznie 3.580,3 tys. zł. wobec 2.888,6 tys. zł. w grudniu 1935 r.

Poza ilościami podanymi wyżej zostały jeszcze wyeksportowane do Anglii bekon, szynki i peklowane przetwory mięsne z przeznaczeniem na re-eksport do kolonii angielskich. Wywóz ten kształtował się, jak następuje (w tys. kg. — w nawiasie dane z grudnia 1935 r.): bekon 117,1 (71,1), peklowane przetwory mięsne 6,3 (14,9), szynki w puszkach 3, (11,6).

Poza wywozem w ramach kontyngentu i reeksportu w grudniu r. ub. zostały wyeksportowane pewne ilości peklowanych przetworów mięsnych — głównie do U. S. A.

Szynki w puszkach poza Anglią były jeszcze wywożone do wielu innych krajów w łącznej ilości 1.473,7 tys. kg. wobec zaledwie 423,1 tys. kg. w grudniu 1935 r. Gros tego wywozu przy-

pada na Stany Zjednoczone.

Wywóz wędzonych przetworów mięsnych, konserw i szmalcu w grudniu 1936 r. wyniósł (w tys. kg. — w nawiasie dane za grudzień 1935 r.): wędzone przetwory mięsne 77,7 (81,0), konserwy mięsne 67,7 (8,4), cielecina w puszkach 28,6 (0,2), konserwy drobiowe 11,5 (18,1), szmalce 912,2 (151,6). Dane powyższe stwierdzają wzrost wywozu konserw mięsnych, cieleciny w puszkach i szmalcu w grudniu 1936 r. w porównaniu z wywozem tych artykułów w tym samym miesiącu 1935 roku.

Wywóz żywej trzody w grudniu 1936 r. wyniósł 2.619,7 tys. kg. wartości 2.733,6 tys. zł. wobec 2.635,2 tys. kg. wartości 2.725,3 zł. w grudniu 1935 r.

Eksport bitych trzody chłewnej w grudniu 1936 r. wyniósł 912,1 tys. kg., wartości 1.675,2 tys. zł. wobec 2.151,6 tys. kg. wartości 3.380,1 tys. zł. w grudniu 1935 r.

Wywóz bydła rzeźnego w grudniu 1936 r. wyniósł 366,6 tys. kg. wartości 258,7 tys. zł. wobec 599,4 tys. kg. wartości 345,6 tys. zł. w grudniu 1935 r.

Pozatem wywieziono mniejsze ilości ciał bitych, świeżego mięsa wieprzowego, owiec i koni.

Ruch emigracyjny

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie 11 miesięcy 1936 r. wyjechało z Polski 51.818 wychodźców, w tem 28.664 do krajów europejskich i 23.154 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 7.426 emigrantów, do Niemiec 1.018, na Łotwę 19.620, do innych krajów europejskich 6.00, do Stanów Zjednoczonych A. P. 904, do Kanady 1.439, do Argentyny 5.105, do Brazylii 2.198, do Urugwaju 401, do innych krajów Ameryki 1.379, do Palestyny 10.455, oraz do innych krajów 273 wychodźców.

W tym samym okresie powróciło do Polski 31.450 wychodźców, w tem 29.453 z krajów europejskich i 1.997 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 21.571 emigrantów, z Nie-

Przedłużenie zakazu wywozu żyta i maki

W dniu 19 stycznia r.b. zamknięty został na czas do dnia 4 lutego r.b. wywóz żyta i maki żytnich z Polski ze względu na potrzeby rynku wewnętrznego. Obecnie odbyły się obrady gospodarcze, celem ustalenia definitywnych wytycznych polityki wywozu ży-

ta i przetworów. Zarządzenie z dnia 19 stycznia, wstrzymujące wywóz żyta i maki ma zostać utrzymane, przy czym zapasy i pozostałości przeznaczone na wywóz i znajdujące się w portach mają zostać stopniowo likwidowane na rynkach wewnętrznych.

zacię się z obietnicy danej Radkowi, że odwiedzie w jego mieszkaniu prywatnym.

Mieszkał wówczas w wielkim nowym budynku, opodal rzeki Moskwy, na dziedzińcu, czy też dziedzińcu dwierze. Przygodny znajomy z windy, widząc, że jedziemy w górę bez zatrzymania się oświadczył z ulgą: — Zdaje się, że dzisiaj funkcjonuje dobrze.

— A bywa inaczej? — zapytałem. Spojrzał na mnie, jak na człowieka z księżycą.

— Wy czto, s uma szasli... Karol Radek posiadał mieszkanie bardzo obszerne. Sześć wielkich pokoi i obrzynany taras na dachu, mogłoby wystarczyć nawet dla znacznie liczniejszej rodziny, aniżeli jego.

ORYGINALNY GABINET

Gabinet Radka wyglądał dość oryginalnie. Jedynymi meblami w nim były krzesła i mały stół. Na podłodze leżały całe stosy książek i czasopism w najróżnorodniejszych językach. Na ścianie, jako ozdoba, widniała podobizna Karola Marksa. Wszystko razem przypominało wielki śmietnik, a w najlżejszym razie kantor podrzędnej firmy księgarskiej. Pośrodku tego bałaganu

kręcił się nerwowo sam gospodarz. Widać tkwiły w nim resztki poczucia estetyki, gdyż począł usprawiedliwiać się z tego nietadu.

— Many bardzo leniwa procownice domowa. Ani rusz przyuczyc ją do jakiegoś takiego porządku.

Wysłaliśmy razem na taras, skąd rozciągał się piękny widok na nadrzeczną część Moskwy. Radek opowiadał mi z przejęciem jak to Moskwa będzie w najbliższych latach rozbudowana i upiększona. Słuchałem tego z tak samo wielkim zdumieniem, z jakim w trzy lata później, podczas drugiej wizyty w Moskwie, zaobserwowałem że właściciel nic z tych planów nie wykonał.

Zapytałem, czy był u Stalina.

— Nie, Stalina w Moskwie nie ma. Teraz, gdy Karol Radek został właśnie na rozkaz Stalina postawiony przed sądem i unicestwiony, uderzyło mnie, że przecież wówczas mówił mi o sobie parokrotnie, że jest mężem zaufania. I mówił to z taką pewnością i wiarą, że nie wątpię dotychczas, że był nim naprawdę. A teraz... Stare powie-dzenie polskie o łasce pańskiej, jeżdżące na pstrym koniu stało się w jego życiu tragiczną prawdą.

Mr. Mieczysław Lepecki.

MARIELOUISE BEB.

Wołanie z tamtego brzegu

Nazajutrz rano Sybilla, rozglądając się z balkonu po niebie, zobaczyła, że ojciec ścina różę. Własnoręcznie — on, wiecznie, zajęty kierownik sanatorium, który nigdy dotąd nie znajdował czasu na ogrodnicze zajęcia. Wręczył przy pożegnaniu córce różę wraz z listem.

— Zwiąże pani zur Linden, moje dziecko. Sybilla zmarszczyła czoło i w czasie długiej drogi rozmyślała głęboko nad faktem, że ojciec naciął różę i że dzień w dzień otrzymuje listy od obcej kobiety. Ojciec, który od dwudziestu lat, żył ciągle namiętną żałobą po matce, w którym kobieta budziła zainteresowanie o tyle tylko, o ile chorowała... Pani zur Linden — mężatka, matka...

Przykre pytania wirowały w głowie dziewczyny bez przerwy, z rozpędem myślnego koła. Ale ostatecznie uspokoiła się. Ojciec wie, co robi. Zawsze postępował sprawiedliwie i otwarcie. Do Konstancji przybyła bardzo wcześnie i znów przekonała się o swoim wrodzonym zmysle orientacyjnym, bo nie znała miasta. Przyjechała koło przystani, minęła gmach soboru, weszła do katedry, przebyła most na Renie, obejrzała wszystko dokładnie, aczkolwiek przelotnie i pomknęła do Allmannsdorfu szosą nad jeziorem, wzdłuż którego ciągnął się szereg willi.

Tu już był właściwie koniec drogi. Wzdychając zatrzymała samochód — i — zaśmiała się z cichym zadowoleniem: poczuła nagły głód. Dobrze. Za pół godziny będzie czas do pani zur Linden.

Usiadła w ogródku przed małą restauracją i spożyła śniadanie ze wspaniałym apetytem zdrowej młodości. Dotąd nie straciła apetytu z nieszczęśliwej miłości. Akurat! Tego by tylko brakowało. I co by im obojgu z tego przyszło? Trzeba znaleźć drogę postępowania i szybko działać, ażeby mieć siły do działania. Trzeba jeść i spać. Oczywiście prawda!

47).

— Zaczynam się zatapiać w naturze, zatrać w pięknych uczuciach. A tu rzeczywistość ciężka i wroga, jak tylko może być. Ten, którego kocham, uciekł w świat, nie wiem, w jakim celu, i nie chce o mnie wiedzieć. Ale poczekaj, poczekaj — no kochanku! I ja mam głowę na karku i ja wiem, czego chcę.

Posmarowała energicznie ostatnią bułkę, wypita kawę jednym haustem. Świat stał w blaskach wczesnej, jesiennego pogody, która budziła w niej energię i napięcie sił żywotnych.

Zaczekał, drabie jeden, zaczekał! Jeszcze ty mnie poznasz! Jeszcze on mnie nie zna — nysłała, — wie tylko, że jestem rozpieszczona, że nie miałam nigdy żadnych trosk. Tego że mogłabym wytrwać przy nim w złej i dobrej doli (muszę wytrwać — raptem wątpliwość pierzchły) jeszcze nie wie.

Nadjechał z szumem prom, wyładował gości i auta. Sybilla zapłaciła rachunek, wzięła ostrożnie różę, które zachowała świeżość i wjechała na obszerny prom (pierwsza klasa, całkiem co innego, niż prymitywna tratwa na Ledzie!).

Wołania i rozkazy. Prom odrywa się od mostu i wychodzi na jezioro. Sybilla, stojąc koło poręczy, przypatruje się radośnie mewom, wylotnym, srebrzystym białym, długoskrzydłym ptakom, krążącym chciwie koło statku w oczekiwaniu żeru. Ale wesoły zachwyt ustępuje miejsca zadumie.

Jadę od jednego brzegu do drugiego — myśli Sybilla. — Ale nietylko przez jezioro. Z Klaussem mam to samo. Z mego brzegu, z życia beztroskiego, pogodnego, lekkiego, z kręgu sukcesów i sławy, muszę się przeprawić w jego biedną egzystencję, muszę wziąć na siebie jego troski, niedostatki i kłopoty. Inaczej go stracę. Innego wyjścia niema.

Młoda, dotąd zawsze szczęśliwa, aż się wstrząsnęła pod ciężarem tego uswiadomienia. Tak, to było jedyne wyjście, to była właśnie odpowiedź, której Klaus wtedy sobie od niej życzył. Raptem zadumała się, jak mogła się wahać, bić z wątpliwościami, chować głowę w piasek.

I ojciec to właśnie miał na myśli. Wobec tego jazda do Meersburga stawała się właściwie zbędną.

— Ale pręgnął przybył. Sybilla pojechała w górę wąskimi, krętymi odwiecznymi uliczkami, przejechała przez górną bramę, dotarła do winnicy.

Oto dom. Wysoka, szczupła kobieta, przechadzająca się wolno między krzewami winnemi, podniosła głowę na dźwięk trąbki i skierowała się szybko ku furcie.

— Pani, panno Billo? Rzućta okiem na samochód.

— Sama? — zapytała zwolna tonem lekkiego zawodu.

— Sama, proszę pani. Ojciec szalenie zapracowany. W czwartek odbywają się zawsze operacje. Ale mam tu coś dla pani.

Podatła bukiet z listem.

— Ojciec sam ścinał różę. Coś wyjątkowego, niesłychanego.

Marja opanowała się. Nie należało się zdradzać przedwcześnie przed tem młodem stworzeniem. Na to było zawsze dość czasu. Z jakąż rozkoszą pogladziaby czule te różę, które sam ścinał i przycisnęła do serca, z jaką radością przeczytałaby natychmiast list i wycalaowała pismo! Ale, nie mogąc, inaczej, zachowała spokojną twarz.

Do trzech razy sztuka... a już dwa razy padł MILJON
"ALJOT" J. Horodyska i S-ka

Warszawa, Senatorska 37, tel. 2.96 04
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwołując pocztą P. K. O. 10297
Ciąganie już 18 lutego

SPĘD NA TARGI

WILNO. Zabito w ubiegłym tygodniu: bydła rogatego 562, trzody chlewniej 429, cieląt 858, owiec 3.
Przebieg targu: tendencja zwykła dla trzody chlewniej, dla bydła i cieląt utrzymana.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE.

Dnia 8 lutego 1937 r.
Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg, parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1.000 kg, franco wagon stacja załadowania). Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

CENY TRANZAKCYJNE:

Zyto I standart 696 g/l * — 22,83.
Mąka pszenna gat. I O — 20% (wyciągowa) — 46,00.
Mąka pszenna gat. I - A O — 45% — 43,00.

CENY ORIENTACYJNE:

Zyto I standart 696 g/l * — 22,50 — 23,00.
Zyto II standart 670 g/l * — 22,00 — 22,50.
Pszenica I standart 730 g/l * — 28,00 — 28,75.

Funty ang. 25,93 25,77

Kor. czeskie 16,50 16,00
Liry włoskie 11,46 11,00
Marki niem. 124,00 120,00
Szl. austriackie 94,50 93,50
Marki niem. srebrne 130,00 126,00
AKCJE
Bank Polski 110,00
Cukier 28,00
Węgiel 18,00
Lilpop 13,50 13,75
Starachowice 32,00 32,50
Częstochowa bez kuponu 1935 - 36
Tendencja mocniejsza

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poz. inwest. 1-sza em. 64,75
serje 82,00
3 proc. poz. inwest. 2-ga em. 65,50
serje nienotowane
5 proc. konwersyjna 54,25
5 proc. kolejowa 52,00
6 proc. dolarowa 63,00
4 proc. premj. dol. 47,50
7 proc. stabiliz. 448,50 kupen 158,34
4 proc. konsolidacyjna 52,00 50,25
50,38 dwa ost. drobne
4 i pół proc. ziemskie 49,00 49,25
5 proc. Warszawy nowe 55,25 55,50
55,75 56,00 dwa ost. drobne
5 proc. Piotrkowa nowe 48,00
5 i pół proc. ob. War. 7-ma emisja 54,50
6 proc. obl. Warszawy ósma i dziew. emisja 57,50
Tendencja dla pożyczek przeważnie mocniejsza, dla listów mocniejsza.

NOTATKI RADJOWE

OSTATNI DZIEŃ KARNAWAŁU w Polskim Radju.
Ostatni dzień karnawału — 9 luty — znajduje również swój wyraz w audycjach radiowych. O godz. 19,20 — „Międzypusty, zapusty — nie chcemy jeść kapusty!” — to audycja oparta na wesołych zwyczajach karnawałowych, opracowana przez Stanisława Wasilewskiego, zaś o godz. 21,00 koncert zatytułowany „W ostatni dzień karnawału” zapowiada doskonały program w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. z udziałem, jako solistki Anthey van Veck oraz „Czwórki radiowej”. Muzyka tańcząca z dancingu „Cafe Club” zakończy pogonienie karnawału w radjo.

„KULIGIEM DO MORZA”

na fali radiowej.
Polskie Radio nadaje dnia 9. 2. o godz. 20,15 nowy utwór młodego kompozytora, który coraz bardziej wybijają się na czoło polskiej awangardy muzycznej — Romana Palestra. Będzie nim — fantazja na tematy polskie p. t. „Kuligiem do morza”. W kuligu tym wezmą udział wszystkie dzielnice Polski, począwszy od Śląska i Podhala, poprzez Polesie, Kurpie, Mazowsze i t. d., aż do północnych krańców Polski. Wszystkie więc dzielnice całego kraju wybiorą się w tę muzyczną podróż, by uccić polskie morze w przededniu jego święta.

„PIOTRUS I CYFERKI”

Audycja dla dzieci.

WARSZAWA.

Sroda, dnia 10 lutego 1937 roku.
6,30 Audycja poranna. 12,03 Ludwik van Beethoven (płyty). 15,15 Koncert zespołu Halina Adamskiej - Grossmanowej. 16,25 „Tito Schipa śpiewa piosenki” (płyty). 17,00 „Walka ze szpiegostwem” — odczyt. 17,15 J. S. Bach: Oda żałobna (Trauerode) — kantata Nr. 198. 18,50 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 18,51 Przemówienia 19,10 „Hymn Bałtyku i Pieśni o Morzu”. 19,25 „Sejm Morski” — reportaż historyczny. 19,45 „Pieśń o Gdyni”. 19,50 „Gdynia” — żywe migawki z portu. 20,10 „Pieśni ludu kaszubskiego”. 20,30 „Apel miast polskich” — audycja zbiorowa. 20,45 Polonez A-Dur Chopina. 21,00 „Morze w muzyce i poezji”. 22,00 „Głos mają nasi pionierzy kolonialni”. 22,15 „Od portu do portu”. 23,00 Pozdrowienia dla naszych statków na morzach, oraz życzenia od żagló statków polskich. 23,10 Orkiestra Marynarki Wojennej.

oflary

Zaświat kwiatów na trumnę śp. Michałiny Dziakowiczowej, składają na ociemniałych: Michał Stejgwiłło i Wiktorstwo Podziunasowie — zł. 10.—

MOTOPIRIN MOTOR
zwalczająca GRYPE. KATARY. PRZEZIĘBIENIA.

TANECZYĆ modnie elegancja, tanio bezkonkurencyjnie szybko w ciągu trzech godzin wyczerpać. Szkoła prof. J. RÓŻAŃSKIEGO Niemiecka 19.

Lekarze
Dr. Zygmunt KUDREWICZ
ChOROBY weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Prowadzi od g. 8-1 2-8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-69.

Kupno i sprzedaż
SPRZEDAM plac na Zwierzyniecu róg Litewskiej i Gedyminowskiej. Dowiedzieć się Sokola 4 — 1. Od godz. 12-4 popoł.

PIANINA, fortepiany z długoletnią gwarancją, nowe i okazynie: Blüthner, Arnold Fibiger, Mühlbach, Becker i in. sprzedaje i odnajduje N. Kremer, Niemiecka 19 (wejście w bramie). Ceny niskie, dogodny warunki.

ERROL FLYNN
JAKO
Orzeł Krymski
(Szarża lekkiej brygady)
Który wryje się w pamięć na zawsze, który jak najdroższe i najpiękniejsze wspomnienie, pozostanie już chyba do końca życia czymś, za czym się tęskni o czym się marzy i co się kocha.
Do 15 lutego hos. bil. nieważne i wszelkie nigi zawieszono.
UWAGA: Prosimy na początki seansów punktualnie: 3.45, 6, 8.15, 10.30

CASINO DZIS!
Arcydzieło FRITZA LANGA twórcy „Nibelungów”
FURJA
(Tytuł polski: „Jestem niewinny”).
W rol. g. Sylwia SIDNEY i Spencer TRACY.
Nad program: Dodatki i aktualja.
Polskie KINO „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9. Wesoła i pełna kapitalnych pomysłów polska komedia muzyczna
„JADZIA”
w rol. g. SMOSARSKA, Cwilińska, Zabczyński, Znicz, Sielański i inni.
Niefraobliwy humor. Śpiew. Muzyka.

38 LOTERJA PAŃSTWOWA 1.000.000
Losy do nabycia w (szczęśliwej) kolekturze
S. GORZUCHOWSKIEJ ZAMKOWA 9
Cena losu — 40 zł., pół — 20 zł., ćw. — 10 zł.
ZEGARKI, BIŻUTERIA, SREBRO STOŁOWE, PAPIEROSNICE
POSZUKUJE SIĘ zdolnego przedstawiciela na Wilno, oraz we wszystkich większych miastach woj. wileńskiego, celem sprzedaży dzieł prawnych. Wysoka prowizja. Zgłoszenia:
Udziałowa S-ka Wydawnicza Kraków, Szpitalna 3.

Okazyjnie do sprzedania pozostałe z licytacji i ORYGINALNE SZWEDZKIE WIRÓWKI, LOKOMOBILE „BOLINDER”. Mickiewicza 29 Bank. Dogodne warunki. Sprzedaży.

LOKALE
LOKAL duży do wynajęcia na szkołę, związek lub fabrykę. Warunki dostępne. Ul. Tyzenhauzowska 3.

DWA ciepłe, ładne pokoje z wygodami, wejście niekorepujące, z meblami do wynajęcia, Pańska 23, wejście zaułek Montwiłowski, brama.

POKÓJ lub dwa. Suchy, ciepły, wygodny. Obiały. Stroma 2 m. 15 (Mickiewicza 46).

SAMOTNY poszukuje współlokatora do 4-pokojowego eleganckiego mieszkania. Tylko poważni kulturalni refleksjanci zechcą podać bliższe dane do „Słowa” pod „Mieszkanie”.

Nauka
BYŁA NAUCZYCIELKA z ukończonym uniwersytetem w roku 36 poszukuje korepetycji w zakresie szkoły średniej. Lipówka 28 m. 1, Siławska.

B.PROF. gimnazjalny przygotowuje do egzaminów w zakresie szkoły średniej św. Jacka 5.

Poszukuję pracy
PRACĘ biurową przyjmę w Wilnie lub na prowincji, wynagrodzenie minimalne. Ukończona Szkoła Handlowa. Zgodzę się na praktykę. Łaskawe poszukiwanie do Adm. pod „Praca”

„HELIOS.”
Dziś
Dorothy Lamour
Ray Milland
Królowa Dżungli
WALKA HORD MAŁP z PLEMNIEM TUBYLCOW. Miłość dzikusi i białego człowieka. Napad słoni! Zakopanie czarownicy! Naciekliwy program: Atrakcja KOLOROWA aktualja. Początek o 4-ej.

MARS Ostatni dzień
OSTATNIA SERENADA SCHUBERTA
epopa muzyczna
Pat Peterson i Nils Asther.

Praca zaofiarowana
NAUCZYCIELKA — wychowawczyni z konwersacją francuską potrzebna na wieś do dwójga młodszych dzieci. Pożądana muzyka. Oferty su „Mały” do Administracji „Słowa”.

POTRZEBNA inteligentna bona do letniego chłopczyka. Zgłaszać się do świadectwem od godz. 13 do 14 Zamkowa 20 m. 3. Znajomość języka polskiego pożądana.

Zguby
ZGINAŁ pies, złoty jamnik. Wabi się „Mały”. Przeprowadzić na Bernardyński 10 — 5, za wynagrodzeniem.

Różne
OSOBA inteligentna, chora, w strasnej nędzy, ukrywająca swoje ubóstwo, a zasługująca ze wzzech miar na zwrócenie uwagi i pomoc, o którą użyła dać niej prosy Rada Centralna Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego w Warszawie, które wyjątkowo ciężkie położenie inteligentki stwierdziło. Zarzeczce 5/2.

VII ODDZIAŁ Tow. św. Wincentego go a Paulo zwraca się do społeczeństwa z uprzejmą, a gorącą prośbą o kawe zaofiarowanie młodemu człowiekowi ubrania. Od kilku miesięcy jest bez pracy, wszystkiego się wyrzył i komorne za kilka miesięcy ma nieopłacone. Obecnie obiecano mu od marca posadę biurową, na którą nie ma w czasie stanąć. Wiadomość Bernardyński 10 m. 5.